

Przygotowania młodzieży huty do V Zjazdu

W środę obradowało poszerzone Plenum Zarządu Fabrycznego ZMS. Tematyka obrad dotyczyła problemów hutniczej młodzieży, przed V Zjazdem ZMS, który jest planowany w styczniu 1973 r. Naszą organizację młodzieżową na Zjeździe będzie reprezentowało 5 delegatów: ALFRED ŁADON, JERZY NYKIEL, BRONISŁAW PIETRON, JÓZEF ZDRADZISZ i ALEKSANDER ŻUREK. Przekazają oni wnioski i zadania jakie stawia sobie młodzież Huty im. Lenina w sprawach produkcyjnych, ideowo-propagandowych oraz wypoczynku po pracy. Nad tymi właśnie problemami skoncentrowali swoją uwagę członkowie Plenum. Obecni byli również — I sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR — JÓZEF NOWOTNY, kierownik Wydziału Młodzieży Robotniczej Zarządu Wojewódzkiego ZMS — STANISŁAW SŁYSZ, sekretarz Rady Zakładowej Kombinatu — STANISŁAW PTAŚNIK oraz przewodniczący Zarządów Zakładowych ZMS.

by kraju i wymogi światowe. Rozwojowi postępu służy ruch racjonalizatorski. Tow. Nowotny apelował więc do młodych o modernizowanie i udoskonalanie procesu produkcyjnego na własnym stanowisku pracy. Tutaj bowiem, na co dzień rodzi się wiele pomysłów racjonalizatorskich. Stąd wynosi się wiele spostrzeżeń twórczych. Postęp techniczny jest przecież jednym z źródeł wiodących do podniesienia jakości wyrobów i potanienia (Dokończenie na str. 3)

Referat, wygłoszony przez wiceprzewodniczącego RZ — Kazimierza Znamierowskiego, wytyczył główne kierunki działania w środowisku naszej młodzieży hutniczej, która stanowi poważną część załogi Kombinatu. W dyskusji natomiast poruszono wiele konkretnych spraw. Omówiono również te, których rozwiązaniem, HiL-owska młodzież zyskała sobie uznanie w skali kraju. Na konto owych powodzeń m. in. należy zapisać upowszechnienie Młodzieżowych Brygad Dobrej Jakości, które sprawdziły się w wielu zakładach kraju w codziennej praktyce produkcyjnej. W imieniu młodzieży Głównego Energetyka, Jerzy Nykiel, zawiadomił zebranych o podjęciu przed V Zjazdem ZMS, nowego czynu produkcyjnego na 1200 godzin.

o sprawy pracującej i zarabiającej się młodzieży huty. Wskazywano, że obowiązujące przepisy dotyczące zwolnień na zajęcia szkolne są różnie interpretowane i w różnym stopniu respektowane. W większości przypadków zależy to od zrozumienia i osobistego stosunku do „ucznia” — brygadzysty, mistrza, kierownika. Pomocna dłoń potrzebna jest również pracownikom nowo przyjętym, którzy nierzadko w wielkim kombinacie czują się zagubieni i osamotnieni ze swoimi problemami. Organizacja musi otoczyć większą opieką, młodzież, która podejmuje pierwszą w życiu pracę.

Mówiono także o niedociągnięciach w realizacji programu „młodzież dla postępu”. M. in. sprawom postępu technicznego poświęcił również uwagę Józef Nowotny. W swoim wystąpieniu podkreślił potrze-

Kilku dyskutantów podnosi-



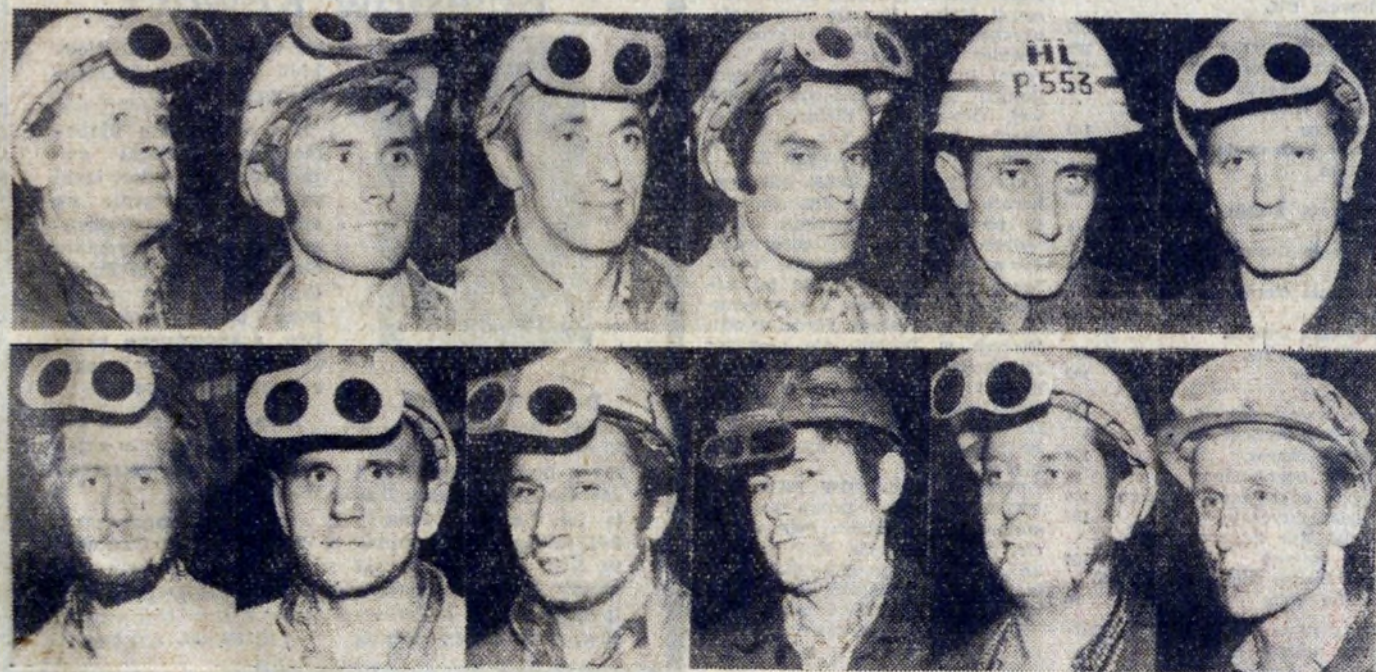
Ludzie dobrej hutniczej roboty

Jubileuszu, 10-milionowej tonie stali konwertorowej pisaliśmy ostatnio. Dziś chcemy przedstawić autorów tego wspaniałego osiągnięcia, ludzi dobrej hutniczej roboty. Wszak wydział ma dopiero kilka lat, a już zasłużył na jubileuszowe gratulacje i życzenia...

Wyróżniających się stalowników z P-55 jest wielu. Prawie cała załoga zasługuje na najwyższą notę. Możemy przedstawić jednak tylko 12 ludzi — ofiarnych, rzetelnych stalowników. Na zdjęciach: Kazimierz Patyk — st. mieszalnikowy, Aleksander Maksym — brygadzysta hali lejniczej, Andrzej Dziura — brygadzysta hali lejniczej, Marian Buras — brygadzysta hali lejniczej, Ryszard Woźniak — mistrz Oddziału Przygotowania Zestawów, Stanisław Petlic — brygadzysta, Krzysztof Marzec — pulpityowy, Andrzej Baraniak — brygadzysta hali lejniczej, Jan Koprowski — brygadzysta konwertorów, Władysław Gędek — pulpityowy, Władysław Kucberski — pulpityowy — Bolesław Pęgiel — brygadzysta zestawów.

O tym jak pracują stalownicy z Konwertorowej najlepiej świadczy fakt, że w dniu 22 bm, a więc 8 dni przed końcem miesiąca mieli już na swym koncie nadwyżkę 12 000 ton stali. Dorzuca jeszcze do tego na pewno sporo.

Zatem, serdecznie gratulujemy! (Jd) Fot. M. GŁADYSEK



GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 47 (832)

25 XI — 1 XII 1972 r.

50 gr

Dni Książki „Człowiek, świat, polityka”

Tradycyjnym zwyczajem obchodzimy w całym kraju dni książki społeczno-politycznej. Tegoroczna, już szósta dekada służyć ma popularyzacji literatury szerzej w naszym społeczeństwie wiedzę o politycznych problemach dnia dzisiejszego w naszym kraju i na świecie. Dla nas najistotniejszą sprawą jest ukazanie i dokładne zapoznanie się ze zmianami zachodzącymi w kraju po VI Zjeździe partii, wynikłymi z realizacji jego uchwał.

Ważnym tematem dni jest również 50 rocznica powstania Związku Radzieckiego. W programie dni znajdują się także obchody w tym roku rocznice — 90-lecia Wielkiego Proletariatu oraz 95-lecia urodzin Feliksa Dzierżyńskiego. (k)

W stoisku „Domu Książki” Zakładów Leczniczo-Zapobiegawczych HiL kolporterem jest ob. Stefan Sroka. Dysponuje bogatym asortymentem książek o treści polityczno-społecznej, cieszących się coraz większym zainteresowaniem wśród hutników.

Fot. St. GAWLIŃSKI



Po Kongresie Związków Zawodowych

Odbývają się spotkania delegatów z załogą HiL

W tej chwili najważniejszą sprawą w życiu organizacji związkowej HiL jest przekazanie wszystkim naszym hutnikom obszernej i pełnej informacji o zakończonych niedawno w Warszawie obradach VII Kongresu Związków Zawodowych. Zainteresowanie tą sprawą jest w hucie ogromne. Odbývają się zatem we wszystkich wydziałach spotkania delegatów na

Kongres z załogami. Udział w tych spotkaniach biorą nasi delegaci na czele z wybranym przez VII Kongres Związków Zawodowych członkiem Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych, przewodniczącym RZK tow. Antonim Dalkowskim.

Spotkania odbyły się już m. in. w Wydziale Profili Giętych w Bochni, w Wydz. P-67, w Wydz. Przerobu Żuźla, w DT,

w Pionie TE, w Pionie Transportu Kolejowego, w DN. W najbliższych dniach przewidziane są dalsze spotkania. Załogi wydziałów huty mają więc możliwość uzyskania dokładnej informacji o przebiegu obrad Kongresu, o toczącej się w jego czasie dyskusji, o pracach zespołów problemowych oraz o powziętych na Kongresie postanowieniach.

Frekwencja na spotkaniach jest duża. Nasi delegaci otrzymują wiele pytań. Rzecz jasna, większość z nich dotyczy takich spraw jak wkład naszych delegatów w obrady, kto zabierał głos i o czym mówił, jaka była atmosfera obrad.

Wywiad z delegatami organizacji związkowej HiL zamieszczamy dziś na stronie 4 „Głosu”. (jd)

Jak pracować bezpiecznie?

W takimi to spektakle odbyła się w Łodzi w dn. 17 i 18 listopada br. Ogólnopolska Konferencja Naukowo-Techniczna na temat „Ochrona przeciwporażeniowa w urządzeniach elektroenergetycznych o napięciu do 1 kV” zorganizowana przez łódzki Oddział Stowarzyszenia Elektryków Polskich. W ciągu 2 dni w oparciu o przedstawione referaty i koreferaty opracowane przez wybitnych specjalistów i naukowców, przedyskutowano problemy wyboru optymalnych warunków do szerokiego upowszechnienia ochrony, ze specjalnym uwzględnieniem nowelizacji przepisów, szerokim stosowaniu ich wśród indywidualnych odbiorców w miastach i na wsi, jak również stosowania ich w służbie zdrowia.

W konferencji wzięło udział obok naukowców takich jak prof. Knabe, Piasecki, Wołkowiński, Gąsowski, Kahl, szerokie grono praktyków w tym również przedstawiciele HiL, HPR, Elektromontaż, Elektroprojekt, z Oddziału SEP w Nowej Hucie. W dyskusji zabierał również głos przedstawiciel Oddziału SEP w Nowej Hucie, akcentując takie problemy jak konieczność poprawy czytelności obowiązujących przepisów, zwiększenia ochrony na placach budów oraz wprowadzenia wyłączników ochronnych w jak najkrótszym czasie. Konferencja zakończono podjęciem wniosków, których kilka należy wyróżnić, a mianowicie:

- doprowadzenie do nowelizacji starych i opracowania nowych bardziej dostępnych i zrozumiałych przepisów dotyczących ochrony i eksploatacji w oparciu o międzynarodowe, przodujące wzory z jednoczesnym dostosowaniem ich do istniejących przepisów obowiązujących w krajach RWPG;
- zorganizowanie właściwej formy wydawania i rozprowadzania nowych przepisów oraz

odpowiednich do nich komentarzy pod nadzorem Stowarzyszenia Elektryków Polskich;

— wykorzystanie masowych środków informacji jak telewizja, radio, periodyki, prasa codzienna — do upowszechnienia wśród szerokiego mas odbiorców energii elektrycznej najbezpieczniejszych sposobów obsługi odbiorców elektrycznych, oraz sposobu zabezpieczenia przed porażeniem i ratownictwa porażonych prądem elektrycznym;

— objęcie nowelizacją przepisów z dziedziną związanej ze służbą zdrowia, szczególnie w zakresie specjalistycznej aparatury lekarskiej oraz służb konserwacyjnych w szpitalach i ośrodkach zdrowia;

— wprowadzenie w szkołach i zakładach pracy masowego szkolenia w zakresie ratownictwa porażonych prądem elektrycznym w oparciu o zweryfikowane podręczniki i publikacje;

— wykonywanie narzędzi ręcznych i przenośnych wraz z aparaturą medyczną w drugiej klasie izolacji;

— zorganizowanie drużyn reanimacyjnych we wszystkich zakładach pracy.

Największym jednak sukcesem konferencji, jak stwierdził na jej zakończenie przewodniczący obrad prof. Kahl, będzie doprowadzenie do szerokiego zastosowania w Polsce wyłączników ochronnych różnicowo-prądowych, produkowanych w kraju na podstawie rozwiązań licencyjnych wzgl. własnych, poprzez natychmiastowe uruchomienie ich produkcji.

MGB INŻ. Z. GROBLA

Zebrań sprawozdawczo-wyborczych w hutniczej organizacji partyjnej

W bież. miesiącu zakończyła się kampania sprawozdawczo-wyborcza do OOP w Walcowni Zimnej Blach.

Załoga Walcowni z nadwyżką realizuje swoje plany produkcyjne, obniża koszty produkcji, poprawia jakość wyrobów oraz efektywność pracy. W roku bieżącym wykonano dodatkową produkcję o wartości 83,8 mln. zł. a wartość obniżki kosztów w stosunku do założeń planowych za 9 m-cy 1972 roku wyniosł 27,0 mln zł. W br. osiągnięto rewalacyjny wskaźnik produkcji 136%, a wskaźnik wypadkowości obniżył się bardzo znacznie.

Dalszej poprawie uległy warunki socjalno-bytowe naszej załogi. Było to możliwe dzięki dobremu stosunkom między ludzkiem, kolektywnej pracy, pełnemu zaangażowaniu organizacji partyjnej wszystkich zmian, dobrej pracy Komitetu Zakładowego, Kierownictwa Wydziału, oraz pozostałych organizacji społecznych, jak RZ, RR, ZMS, NOT i Rada Kobiet. O tym m. in. mówiono na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych poszczególnych OOP. Wystąpienia dyskutantów można ocenić jako konstruktywne.

W wypowiedziach przebiegała szczerą troską o to, jak dalej pracować, by słowa o przodującej roli partii w zakładzie

pracy były na co dzień realizowane, by organizacja partyjna była inspiratorem całej załogi do osiągania jeszcze lepszych rezultatów. Trzeba tu wspomnieć że wielu dyskutantów skoncentrowało się nad problematyką ogólnospołeczną i ogólnonarodową. Analizowano problemy zaopatrzenia rynku, budownictwa mieszkaniowego czy motoryzacji.

W wyniku wyborów wybrano do władz 38 towarzyszy. Sekretarzami OOP zostali wybrani: zmiana A — tow. Zbigniew Sojka, Stanisław Krzysztanek, zmiana B — tow. Mieczysław Straszak, Z. Tarnowski, zmiana C — tow. Franciszek Starowicz, Kazimierz Madej, zmiana D — tow. Stanisław Marzec, Roman Nenko, zmiana E — tow. Adam Piasecki, Helena Piechocka.

Znaczny udział we władzach stanowią młodzi członkowie partii, nie tak dawno aktywności ZMS-u.

STANISŁAW KWARTNIK W ZRH

W tym tygodniu w Zakładzie Remontów Hutniczych odbyło się ostatnie zebranie sprawozdawczo-wyborcze Podstawowej Organizacji Partyjnej, w największym wydziale tego zakładu — Remontu Pieców. W obradach uczestniczyli: I sekretarz KZ — Jan Job, przewodniczący RZ — Mieczysław Kowalski, przewodniczący RR — Wacław Golec, kierownik ZRH — mgr inż. Stefan Szydek, kierownik WP — Józef Stefański.

W skład POP przy wydziale piecowym wchodzi 5 OOP oraz 16 grup partyjnych. Na ostatnim zebraniu podsumowano całokształt działalności organizacji na odcinku produkcyjnym, propagandowym i społecznym, za okres dwóch lat. W trakcie zebrania odczytano również list od mieszkańców podopiecznego osiedla — Na Wzgórzach Krzesławickich, którzy w ten sposób złożyli podziękowanie załozce ZRH za pracę społeczną w ośrodkach jordanowskich, na rzecz szkoły nr 129, przedszkola i żłobka.

Zasadniczą część zebrania stanowiła dyskusja, w czasie której poruszono wiele problemów dotyczących codziennego życia zakładu. Dużo uwagi poświęcono zagadnieniom bhp, jako że w tym roku w Wydziale Piecowym nastąpił znaczny wzrost nieszczęśliwych wypadków, spowodowanych różnymi przyczynami — zarówno niedociągnięciami ze strony nadzoru w zabezpieczeniu stanowiska pracy jak i z winy samych poszkodowanych. Zastanawiano się więc nad formami poprawy stanu bhp.

Sporo też miejsca w dyskusji poświęcono sprawom mechanizacji remontów i narzędzi pracy. Druga grupa zagadnień dotyczyła dyscypliny partyjnej oraz prawidłowego rozwoju partyjnych szeregów. Zwracano uwagę, by organizacja ZMS aktywnie pracowała nad przygotowaniem młodzieży do partii.

Podczas zebrania dokonano wyboru 9-osobowej egzekutywy, która będzie kierowała pracą partyjną w nowej kadencji, I sekretarzem POP został — Władysław Pietras.

W POP przy MPEC

Ostatnio odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze POP przy Miejskim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej. Uczestniczył w nim sekretarz KD PZPR tow. Janusz Szeżurek. Po referacie sprawozdawczym wygłoszonym przez ustępującego I sekretarza POP tow. A. Wendla oraz informacji o działalności i wynikach przedsiębiorstwa złożonej przez dyrektora MPEC inż. P. Gajkę, wywiązała się ożywiona dyskusja.

W wyniku wyborów, ponownie I sekretarzem POP został tow. Alfred Wendel — elektryk. Na zakończenie zebrania podjęli uchwałę precyzującą długofalowy program działania POP. (J.S.)

23 listopada posiedzenie egzekutywy KF poświęcone było w całości ocenie przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej oraz przygotowaniu konferencji organizacji zakładowych w Walcowni Blach Zimnych. Aglomerowni i Walcowni Rur Zgrzewanych. Egzekutywie przewodniczył tow. Józef Nowotny. W trakcie posiedzenia — w obecności członków egzekutywy wspomnianych komitetów partyjnych — dokonano oceny całokształtu pracy organizacji partyjnych. Czytelnicy oraz członkowie partii z tych organizacji wybaczą mi, że w sprawozdaniu ograniczę się do jednego tematu, któremu na imię „kształtowanie się stosunków między ludzkich” w produkcji.

W KZ P-60

Zebranie nasze cechowała duża troska o sprawy dyscypliny wewnątrzpartyjnej i przysiężność wydziału — mówił nowo wybrany I sekretarz KZ, tow. RYSZARD TUTAKIEWICZ. Dyskutowaliśmy o możliwości wykonania wyższego o 10 proc. planu na rok przyszły. Nakładła to na nas niezmiernie trudne zadania, jeśli zważy takie okoliczności jak niezmienną jakość materiału, chroniczne kłopoty z częściami zamiennymi, a wreszcie niewystarczający potencjał remontowy. Wszystko to razem może bowiem nie gwarantować planowanej wysokiej produkcji.

Stosunkowo młoda wiekiem, choć doświadczona w pracy społecznej 12-osobowa egzekutywa KZ zacząć zamierza od przygotowania platformy do tych trudnych zadań. A to oznacza walkę o poprawę stosunków między ludzkich. Analizie poddamy każde stanowisko pracy, każdego człowieka. Wiemy przecież wszyscy, że najdrobniejsze zadrażnienia między ludźmi ujemnie wpływają na wydajność.

Skład nowych władz KZ PZPR w P-60 tworzą obok wymienionego już I sekretarza, sekretarzem — ANNA MAJEW-SKA i EDWARD NYCZ.

W Wydziale W-41 i DI

Odbyły się również zebrania sprawozdawczo-wyborcze Komitetów Zakładowych Partii, w Wydziale Przerobu Żużla i Dyrekcji Inwestycji.

W trakcie wyborów wyłoniono nowe egzekutywy. W W-41 na I sekretarza powołano Władysława Migalę, a w DI — Roberta Kowalskiego. (R)

Z obrad egzekutywy KF

Tam, gdzie nie było jedności — nastąpiła konsolidacja

Nie jest tajemnicą, że we wszystkich tych trzech przypadkach stosunki między ludzkie w ostatnich latach układały się nie najlepiej. Źródło niepowodzeń oraz stopień napięcia w każdym przypadku kształtowały inne czynniki. Niemniej jednak pewne zjawiska są dla wszystkich wymienionych organizacji typowe. Napięcia w stosunkach między ludzkich występowały tam, gdzie nie leżono się z krytyką załogi, gdzie tworzyły się większe lub mniejsze grupy ludzi, którym dobro załogi schodziło na plan dalszy oraz tam, gdzie zabrakło energicznego działania organizacji partyjnej i kierownictwa gospodarczego wydziału.

Toteż po zmianie stylu i metodach pracy partii dokonanej po VIII Plenum KC i po pełnym naszej organizacji fabrycznej, w wydziałach tych przystąpiono do natchmiastowej naprawy zła. Dokonano obrachunku z przeszłością, ujawniono źródła powstawania niezadowolonych ludzi i opracowano programy działania w tym zakresie. Realizacja tych programów we wszystkich przypadkach jest zadowalająca, chociaż nie wszędzie osiągnięto już zamierzony cel.

Dobre przebiega realizacja tego programu w organizacji partyjnej Walcowni Zimnej Blach. Tam poprzez działanie wszystkich członków partii oraz organizacji masowych i kierownictwa wydziału wygaszono ogniska rozpalające niezadowolenie i nieufność załogi. Trzeba tu podkreślić bardzo trafnie dobraną metodę działania organizacji partyjnej, która nałożyła obowiązek na członków partii konkretnej pracy na wskazanych odcinkach oraz systematyczną ocenę realizacji tych zadań. W działaniu przyjęto zasadę oceny każdego pracownika, w zaangażowaniu w produkcję i w pracy społecznej, w nowych zmienionych warunkach.

Działanie organizacji partyjnej Aglomerowni w tym zakresie było znacznie trudniejsze. Kryzys, do rozładowania którego przystąpiono po wyborach nowego komitetu zakładowego, był spowodowany przyczynami obiektywnymi i subiektywnymi. Nie najszybsza struktura organizacyjna zakładu, dyskusyjne cechy osobowe niektórych pracowników, niska — w poprzedniej kadencji — praca organizacji społecznych, oto główne źródła niezadowolonych wśród pracowników. Nowy komitet zakładowy swym działaniem na przestrzeni ostatnich 10 miesięcy złagodził wiele nieporozumień. Inicjatywa członków partii w usuwaniu nienajlepszych stosunków między ludzkich spotkała się z poparciem pracowników bezpartyjnych.

Oceniając przebieg zebrań sprawozdawczo-wyborczych w organizacji partyjnej Wydziału Rur Zgrzewanych, podkreślono dalszą konsolidację załogi.

Poprawa jest już widoczna chociaż jeszcze niezadowolająca. Na obecnym etapie należy pozbyć się występujących nieufności i przystąpić razem z kierownictwem gospodarczym do dalszego konsolidowania załogi. Wiele do zrobienia w tym zakresie ma kierownictwo gospodarcze wydziału.

Na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych w organizacjach partyjnych Aglomerowni i Wydziału Rur Zgrzewanych — tam gdzie niespełna rok temu odnowiono składy egzekutywy — członkowie partii bardzo wysoko ocenili pracę nowych władz partyjnych. W związku z tym postanowiono — na mocy decyzji poszczególnych OOP — nie przeprowadzać wyborów do władz KZ. Decyzja taka jest wynikiem zaufania członków partii do swych władz.

STANISŁAW ZMUDA

...takie będzie nasze miejsce jakiego sobie wypracujemy

Zdanie to odnotowałem z referatu wygłoszonego na ostatnim plenum Zarządu Fabrycznego ZMS Huty im. Lenina, które odbyło się w minioną środę. I jestem przekonany, że zawiera ono najogólniejszą kwintesencję obrad.

Co w związku z tym można jeszcze powiedzieć o tym plenum, czy na jego marginesie, skoro już finałową myśl w pełni ujawniłem?

Sądzę, że można jeszcze wiele powiedzieć i to bez obawy, że każde kolejne zdanie będzie powtórzeniem zaresjestrowanego uogólnienia.

Ot, chociażby taka myśl... „Zbliżamy się do V Zjazdu ZMS. Perspektywa jego jest już nieodległa, pierwsze tygodnie przyszłego roku. A my, co my, z czym nasza fabryczna organizacja ma przyjść na Zjazd?”

Na plenum wiele mówiono na ten temat. Precyzowano kierunki pracy. Jedno jest pewne: że młodzież skupiona w ZMS musi występować z trojakiemu rodzaju inicjatywami: ideowo-wychowawczymi, produkcyjnymi i w zakresie kultury i wypoczynku.

Istnieje u nas zresztą program działania zawarty w popularnej firmującej go nazwie: „Młodzież dla Postępu”.

Uczestniczący w plenum młodzieżowej organizacji I sekretarz KF PZPR Hil Józef Nowotny, m. in. wyraził się w dyskusji: Szukajcie wśród siebie bohaterów dnia dzisiejszego. Pokazujcie ich...

Słowa bohater nie traktujemy dziś, mówiąc o naszej rzeczywistości i życiu, ze zbytnim patosem. Bohatera pojmujemy w sposób „codzienny”, umieszczamy go w określonej strukturze praw i obowiązków socjalistycznego społeczeństwa. Rzeczywistym bohaterem może być tylko ten, kto zretelnie i ze zrozumieniem pojmuje swoją rolę społeczną. Mało tego. Doskonale swe kwalifikacje w wybranym zawodzie i obywatelsko-społeczne, osiąga perfekcję i mistrzostwo.

Przewodniczącą Zarządu Fabrycznego ZMS Bronisław Pietron, z uporem lansuje i propaguje ideę, którą bym nazwał „konstruktywizmem” czy „aktywizmem społecznym”. Chce z pewnością, aby umasowił konstruktywne postawy.

I nie jest on w tym osamotniony w naszym fabrycznym ZMS-ie. Wprost przeciwnie. Nasi „młodzieżowcy” gotowi są w każdej chwili podchwycić, czy (może to lepiej brzmi) podejmować każdą myśl, która niesie nową inicjatywę w działaniu.

Wypowiedź kolegi Żarka na plenum („nie nam tak nie pomoże w wychowaniu, jak inicjatywy produkcyjne”), nie jest postawą odosobnioną. Tak myśli większość aktywnych zetemesowców.

W czasie obrad, jak piękna poetycka metafora, pojawiło się od czasu do czasu powiedzenie: w ciągu najbliższego dwudziestolecia musimy zbudować jeszcze jedną nową Pułskę.

To jest porywający program. Nikt nie może być wobec niego obojętny. A na drodze do jego urzeczywistnienia jest wiele miejsca dla wysiłku, indywidualnego i zbiorowego bohaterstwa.

Organizacja ZMS na swoim fabrycznym plenum inicjującym przygotowaniom do V Zjazdu, wyraźnie określiła: jak w sposób codzienny i systematyczny, powieździabym prozaiyczny, podejmując nowe zadania i rozwijając współzawodnictwo wokół wybranych spraw, już teraz owocnie działać na rzecz budowy „drugiej Polski”.

ROMAN WOJSKI

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HIL DO 22 GM. WL.

Zakład	Wyrób	% planu
Zakład Mat. Ogniotrwałych	wyroby szamotowe	102
	wyroby zasadowe	96
	Zakład Koksochemiczny	
	koks ogółem	96
	koks wielkopiecowy	94
Agglomerowni HIL	aglomerat I	102
	aglomerat II	106
Wielkie Piece	surówka	106
	Stalownia HIL	
	stal ogółem	104
	stal martenowska	101
	stal konwertorowa	108
	stal elektryczna	110
Wydział Wlewnic	wlewnice	120
Wydział Walcowni Wstępne	kęśliska	105
	kęsy	123
Walcownia Slabing	slaby	112
	Walcownia Gorąca Blach	
	blacha	102
Walcownia Gorąca Taśm	taśmy	106
Walcownia Drobną	profile drobne	103
	walcówka	102
Walcownie	wyr. walcowane na gor.	103
	Walcownia Zimna Blach	
	blacha czarna	100
	blacha ocynkowana	88
	blacha ocynkowana ogniowo	105
	* elektrolitycznie	104
Wydział Rur Zgrzewanych	rury stalowe	104
	Wydz. Profilu Giętych w Bochni	
	profile gięte	94

PRACOWALI DOBRZE I RYTMICZNIE. Bardzo dobre wyniki produkcyjne uzyskała załoga Aglomerowni. Wykonała plan, dostarczyła dodatkowo ponad 10 tys. ton spleku. Świetnie spisała się załoga Stalowni Martenowskiej. W ciągu tygodnia wyszła z niedoboru i obecnie ma skurat taką nadwyżkę jaką miała zaległość. Wykonuje zadania dobowe z nadwyżką i w rezultacie przekroczyła plan o kilkanaście tysięcy ton stali. W czołowe najlepszych uplasowała się też załoga Walcowni Slabing: legitymuje się ona poważną, kilkunastotonową nadwyżką.

WYKONALI SWE ZADANIA.

Dobre rezultaty osiąga załoga Walcowni Taśm. Pracuje rytmicznie, uzyskała nadwyżkę. Przekroczyły również swe zadania załogi: Walcowni Drobnej i Druku, Walcowni Zimnej Blach, Ocyowni Ogniowej, Ocyowni Elektrolitycznej Blach, Wydziału Rur Zgrzewanych, Wydz. Szamotowego ZO.

POZOSTALI W TYLE. Nie wykonała planu załoga ZK, niedobory powstały w produkcji koks ogółem i koks wielkopiecowego. Pozostała w tyle załoga Wydz. Zasadowego ZO, zabrakło jej kilkakaset ton produkcji. Nie wykonała też planu załoga Wydz. Profilu Giętych w Bochni, ale niedobór jej zmalał w porównaniu z wynikiem z ub. tygodnia. Gorszy rezultat osiągnęła tym razem załoga Ocyowni IBach: nie wykonała planu, brak jej kilkakaset ton blachy.

POSTÓJ WAGONÓW PKP RAZ PRZEKROCZONY. Dobra była ostatecznie rotacja taboru PKP w hucie. Postój wagonów PKP był tylko raz przekroczony. Stało się to w dniu 20 bm. Średni postój wyniósł wtedy 14,1 godz. A oto parę wyników z poprzednich dni: 16 bm. — 11,1 godz., 17 bm. — 11,2 godz. (d)

W dniu 19 listopada br. zmarł nagle

tow. **MARIAN ŻMUDZKI**
długoletni pracownik Huty im. Lenina, zasłużony działacz organizacji społecznych.

W Zmarłym tracimy dobrego kolegę i wzorowego pracownika.

Załoga i kolektyw kierowniczy Walcowni Slabing

W związku ze śmiercią Matki

inż. **Jana Wojtaszka**
wyraży głębokiego współczucia składają Współpracownicy, Rada Wydziałowa i OOP Wydziału Ciepłego

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 listopada br. zmarł

HIERONIM WACHOWICZ
pracownik Zakładu Remontów Hutniczych. Był jednym z pierwszych pracowników, którzy tworzyli Wydział W-18, a ostatnio pracował w Wydziale Remontów Pieców.

W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika, uczynnego kolegę i przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

Rada Zakładowa Kierownictwo i załoga ZRH

Bolesław Kowacz



lat więziony w niemieckich obozach koncentracyjnych.

Po odzyskaniu niepodległości spełniał sumiennie swe obowiązki zawodowe, ostatnio na stanowisku operatora-maszynisty Wydziału Gazowego HIL. W Zmarłym utraciliśmy cenionego przez kierownictwo, szanowanego przez wszystkich, skromnego, ofiarnego Kolegę.

Zmarły pozostawił żonę i dzieci, którym składamy wyrazy szczerzego współczucia.

ZARZĄD ODDZIAŁU FABRYCZNEGO ZBOWID

KOLEKTYW KIEROWNICZY WYDZIAŁU GAZOWEGO HUTY IM. LENINA

Dnia 17 listopada br. zmarł przedwcześnie w 55 roku życia nasz towarzysz broni, długoletni i zasłużony pracownik Huty im. Lenina. Zmarły był jubileuszem Kombinat HIL. W okresie II wojny światowej aresztowany przez hitlerowców, był przez szereg

Dzięki ZMS-owcom z P-62 — przyspieszenie montażu agregatu



Oni i ich koledzy, w liczbie ok. 120 osób, przepracowali w sumie 405 roboczogodzin przy przeniesieniu magazynu. Nie była to blaha sprawa. Praca ta umożliwiła wcześniejsze rozpoczęcie prac związanych z zainstalowaniem agregatu „Szlmana” przeznaczonego do mechanicznego cięcia i sortowania blachy.

Wśród młodych społeczników, na wyróżnienie zasłużyli: ze zmiany „A” — Kazimierz Rogalski, Bronisław Zajac, Władysław Pindel i Kazimierz Karolczyk; ze zmiany „B” — Jan Poliwka, Jerzy Mróz, Jerzy Gos, Andrzej Dworaczek, Benedykt Zębrak, Kazimierz Mentel i Tadeusz Różyński; ze zmiany „C” — Stanisław Gąsienica, Stanisław Swider i Ryszard Mańnica; ze zmiany „D” — Eugeniusz Kiszka, Janusz Chronowka i Marian Mazur; ze zmiany „E” — Ryszard Górny, Bogusław Sułkowski, Waldemar Czarny i Janusz Jaskółka oraz dziewczęta: Iwona Kucharska (przew. koła ZMS zm. „E”), Elżbieta Banaś i Barbara Szylko (przew. ZZ ZMS).

Dzięki pracy społecznej ZMS-owców z Wydziału Walcowni Zimnych Blach, a zatem wcześniejszemu przystąpieniu do montażu urządzenia, jego rozruch przewidziany w I kwartale 1973 r., nastąpi najprawdopodobniej już z końcem grudnia br. (SG)

Fot. ST. GAWLIŃSKI

Harczerze przed swym wielkim dniem

Rozpoczęła się już kampania wyborcza delegatów na V Zjazd ZHP, który odbędzie się w pierwszym kwartale 1973 r. W nowohuckim Hufcu ZHP odbywają się wybory pośrednie, na których wybierani są delegaci na konferencję okręgową m. Krakowa, na której dopiero wybrani zostaną delegaci na V Zjazd. Delegatów wybierają spośród siebie nowohucki instruktorzy ZHP.

Hufiec Nowa Huta został podzielony na 4 rejonów wyborcze. W 2 rejonach wybory się już odbyły. W dalszych 2 odbędą się 27 i 28 bm.

Ogółem na konferencję okręgową m. Krakowa, wybranych będzie 88 delegatów z Nowej Huty.

Tematyka zebrań wyborczych obejmuje: ocenę pracy sekcji, dyskusje nad programem Związku oraz wybór delegatów na okręgową konferencję wyborczą m. Krakowa. (JS)

Przed XXI Zjazdem SITPH

W dniu dzisiejszym odbywa się w Katowicach XXI Zjazd delegatów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego. Jest więc okazją ku temu aby przyjrzeć się z czym pojechali delegaci SITPH z naszej huty.

Stowarzyszenie działa w hucie poprzez 28 kół, które zrzeszają 824 inżynierów, 743 techników i 79 pracowników innych zawodów. W ostatnim roku sprawozdawczym zorganizowano i wygłoszono 153 odczyty oraz 48 wyjazdów naukowo-technicznych z udziałem 600 członków Stowarzyszenia.

Zarząd Oddziału SITPH po przez swoją Radę Techniczną składającą się z 15 sekcji branżowych zorganizował 3 konferencje z udziałem gości zagranicznych a mianowicie:

Konferencje na temat procesu konwertorowego z udziałem gości ZSRR i CSRS; Ogólnohutniczą konferencję pt. „Technologia produkcji walców dla Walcowni Zimnej i Gorącej Blach HIL”; Konferencję branżową pt. „Produkcja rur zgrzewanych”. W ramach współpracy z odbior-

ZA KILKANASĆCIE DNI

koniec roku. Już dziś każdy z nas zastanawia się nad tym, co z zamierzeń roku 1972 zostało zrealizowane, co nie, jakiego tego były powody. Jednocześnie myślimy o planie na rok przyszły.

Podobna sytuacja jest w zakładach przemysłowych, czy wydziałach dużych kombinatów. Tak jak wszędzie, jest również w Hucie im. Lenina. Od dnia dzisiejszego zaczynamy zamieszczać cykl publikacji, w których będziemy informować czytelników GNH, pracowników naszego kombinatu o przewidywanym wykonaniu planu roku bieżącego oraz o zamierzeniach na rok przyszły. Zaczynamy od Wielkich Pieców.

Zadania produkcyjne roku bieżącego zostaną przekroczone o około 80 tysięcy ton surówki. Wynika to z dobrej pracy załogi, pomyślniej realizacji zobowiązań w ramach akcji „20 miliardów złotych”. Plan roku przyszłego jest wyższy od wykonania roku 1972 o 360 tys. ton. Jak widać z podanej liczby, wzrost zadań w roku przyszłym jest bardzo znaczny.

Część tego poważnego wzrostu produkcji Wielkich Pieców zostanie pokryta zwiększonym bogactwem wsadu. Pozostała — około 73 tys. ton — trzeba będzie wyprodukować drogą dalszego doskonalenia technologii, wzrostu wydajności pracy, skrócenia remontów wielkich pieców, drogą pełnej mobilizacji załogi.

Łatwo jest napisać kilka przykładów, dzięki którym z czeluści pieców wypłyną nowe tony surówki. Ale za tymi zamierzeniami kryje się ciężka praca zespołów, które przygotowują się do sprawnego organizacyjnie przebiegu pracy w roku przyszłym.

Do planu techniczno-ekonomicznego przygotowano plan zamierzeń, który zapewni jego pełną realizację. Bogata i długa jest lista tych nowych przedsięwzięć. Składa się on z kilku pozycji. Np. sprawy techniczne. Konieczne jest tu opanowanie technologii pracy wielkich pieców przy większym bogactwie wsadu, zwiększenie zużycia gazu ziemnego celem obniżki zużycia koksu czy też opanowanie operacji

O przygotowaniach do roku 1973

Wspólne działanie — podstawą sukcesów

dla skrócenia przerw między-spustowych.

ABY PRACA BYŁA LŹEJSZA

Widać z tych zamierzeń, że kierownictwo wydziału pragnie połączyć dwie sprawy w roku przyszłym: wykonać nowe, wysokie zadania stojące przed wydziałem, jak również pomóc w pracy każdemu członkowi załogi. Do tego sprawdza się m. in. przebudowanie przy wielkich piecach nr 1 i 2 suwnic produkcyjnych, instalując tam czerpaki. Dzięki temu wyeliminuje się pracę ręczną w hali pieca. Kolejnym przykładem na to, że troska o człowieka, o poprawę warunków pracy jest sprawą niezwykle ważną dla kolektywu wydziału, jest zamiar sukcesywnego wprowadzenia do wszystkich pieców mechanicznego ubijaka głównego koryta surówkowego, a przy piecu nr 3 rozbudowanie pomieszczeń socjalnych — szatni, łazieni, pokojów śniadaniowych.

Doświadczenia ostatnich miesięcy wykazują, że poprawa warunków pracy, lepsze wyposażenie miejsc odpoczynku — wpływają w sposób dodatni zarówno na samopoczucie pracowników, jak i na wzrost produkcji. Dlatego — jak mówi kierownik wydziału mgr inż. Olek — nie będzie się szczędzić wysiłku, aby warunki pracy były jak najlepsze.

ZA WYSOKIE KOSZTY

Poprawa warunków pracy załogi, to jeden odcinek działania. Drugi, to przy pełnym wykonaniu zadań produkcyjnych — maksymalne obniżenie kosztów produkcji w pozycjach zależnych od wydziału. Główną uwagę będzie się zwracać na obniżkę zużycia koksu. Poprzez zwiększenie zużycia gazu ziemnego, o czym już pisałem, oraz wprowadzenie mechanicznego urządzenia do pobierania analizy gazu gardzielowego, zamierza się doprowadzić do obniżenia wskaźnika zużycia koksu.

CZEGO OCZEKUJEMY OD INŻYNIERÓW?

Plany, zamierzenia itp. przygotowują inżynierowie i technicy — „oficerowie” produkcji, jeżeli będziemy używać nomenklatury wojskowej. Ale bezpośrednim wykonawcą zadań będzie każdy szeregowy pracownik wydziału. Wszyscy zdają sobie sprawę z niespełnionych zadań planowych. I jak tylko mogą starają się ułatwić jego realizację. Zgłaszają wnioski i postulaty. Ostatnio np. w trakcie prac związanych z remontem kapitalnym wielkiego pieca nr 3, mistrz Szul, inżynierowie Bartnik i Pawlak oraz garowi Zmarlak, Baran, Fiołek i Bielecki dali koncepcje na przebudowę hali lejniczej wielkiego pieca w kierunku usprawnienia pracy w tej hali. Efektem projektu jest szybsze wykonanie prac i obniżka kosztów produkcji.

Dużą pomocą dla administracji wydziału jest współdziałanie z organizacją partyjną, związkową i RR wydziału. Sekretarz KZ PZPR tow. Kazimierz Klarman, który zanim został sekretarzem pracował przez wiele lat w P-40, zna doskonale wszelkie sprawy związane z produkcją, zna ludzi. To się liczy. Pomaga w podjęciu szybkiej decyzji i do dajmy decyzji właściwej, dzięki czemu projekt szybko wprowadza się w czyn. Właśnie załatwianie wielu spraw na miejscu, bez zbędnego pisania wpływa na dobrą atmosferę pracy i na mobilizację załogi. Mobilizacja, która będzie na pewno potrzebna w roku przyszłym, kiedy to trzeba będzie wyprodukować o 360 tys. ton surówki więcej niż w roku 1972.

W. KACZMARSKI

z plenum KF ZMS

(Dokończenie ze str. 1)

kosztów produkcji. To jest zasadniczy problem — jak, i za ile produkujemy.

Na zakończenie, Bronisław Pietroń, który przewodniczył obradom, poinformował, że inicjatywa młodzieży HiL — Turniej Wiedzy Politycznej — została przyjęta przez całą organizację ZMS w kraju. Turniej, traktujący o dziejach ruchu młodzieżowego będzie rozgrywany na szczeblu naszej huty, pod nazwą „Czas naszego działania”.

Plenum przyjęło również uchwałę, mówiącą o przygotowaniach naszej młodzieży do V Zjazdu ZMS. H. ROSIEK

Kolejarze HiL w Klubie ZBoWiD

kowo liczbę członków PTTK (przyjęcia były też zupełnie znikome), na siabą współpracę z organizacją ZMS-ka, i na brak zainteresowania i pomocy (niestety) ze strony kierownictwa Pionu. Tak jest, tylko Rada Zakładowa, pod której adresem padło wiele miłych słów i tylko niektórzy kierownicy, tacy jak np. inż. inż. Dębski, Nieć, Poda — rozumieją, że turystyka, to zdrowy wypoczynek, a rekreacja jest podstawą wydajnej pracy załogi.

Głos zabrał również przewodniczący Rady Zakładowej PT tow. Stanaszek. Podziękował aktywności za wkład solidnej roboty, ocenił działalność w dziedzinie turystyki i wypoczynku w Pionie. Wyróżniającym się aktywistom wręczył skromne upominki — wyraz uznania za społeczną działalność dla dobra kolejarskiej załogi huty.

O sprawach turystyki i wypoczynku mówili również wiceprzewodniczący Zarządu Oddziału PTTK HIL kol. Roman oraz przewodniczący Okręgowej Komisji Kół Zakładowych PTTK w Krakowie kol. Iberal. Gratulowali kolejarzom-turystom osiągnięć, ży-

czyli dalszych sukcesów w pracy.

Przewodniczący Rady Zakładowej PT tow. Jerzy Stanaszek skorzystał z okazji, aby — jako delegat huty na VII Kongres Związków Zawodowych — przekazać zebrany swe wrażenia z obrad Kongresu.

Spotkanie upłynęło w miłej atmosferze, przy kawie i ciastkach. JERZY DANEK

Kilka refleksji po Konferencji Wyborczej KTiR

Co robić, aby słowo racjonalizacja budziło zaufanie?

Wracając do problematyki racjonalizatorskiej, która zawsze była i jest mi bliska, przetrucam notatki z niedawnej konferencji wyborczej KTiR HIL. Co się w nich nieustannie przewija? Ruch racjonalizatorski w naszej hucie, który zapisał niejedną chlubną kartę w dziejach zakładu i przysporzył oszczędności idących w grube miliony, teraz jakgdyby zatrzymał się w rozwoju. Mniej jest zgłoszeń, słabsze są efekty, kadra zapalnych racjonalizatorów — topnieje. Zwłaszcza młodzież, na którą tak liczymy, nie garnie się do grona ludzi pragnących coś zmienić, poprawić, ulepszać.

Dodam jeszcze, że klimat odczuwany w sprawie racjonalizacji w hucie, nie jest najlepszy. Ba, nawet nie jest zły. Jak podkreślał na konferencji prezes KTiR tow. inż. J. Pilch, nie pojawiają się dziś w hucie wśród racjonalizatorów nazwiska „pierszej wielkości” — ludzi czołowego aktywu technicznego. Kiedyś byli racjonalizatorami dyrektorzy, ich za-

stępy, kierownicy wydziałów. Teraz już nie są. Utałała się opinia — niestety — że racjonalizator, to wydrwigrosz.

I tak oto, ruch, który bez wątplenia ma do spełnienia ogromną rolę, który może i powinien być źródłem potężnych oszczędności, stracony został nieopacznie z wysokiej pozycji jaką zajmował. Faktem jest, że wkradło się tutaj sporo nieprawidłowości. Nikt nie może negować, że wiele pięknych idei, po bliższym przyjrzeniu się im, niknie, a w ich miejsce pojawia się bezpardonowa pogonia za pieniądzem.

Ale wydaje mi się, że podejmując walkę z takimi wynaturzeniami w racjonalizacji, nie potrafiliśmy jasno oddzielić przysłówionego „ziarna od plewy”. Jak to się mówi — wylaliśmy dziecko razem z kąpielą. Likwidując zło, zniweczyliśmy za jednym zamachem sporo dobrego.

Mówią bowiem racjonalizatorzy — i mają w tym rację — że ruch, w który się zaangażowali, wymaga sprzyjającego klimatu. Dobrego klimatu. Za-

interesowania i pomocy władz. Doceniania tej społecznej działalności i traktowania jej jako ruchu ludzi zaangażowanych, wysoko przekładających ponad własny interes jednostkowy, dobro zakładu i gospodarki narodowej.

Trzeba zatem zabrać się energicznie i z sercem do odrobienia zaległości, do oczyszczenia atmosfery. Myślę, że bardzo trafnie wyraził to przedstawiciel ZG SITPH tow. inż. T. Fiołek. Mówił on, że efekty jakich przysparzają nam racjonalizatorzy są niewątpliwie. Łatwo to sprawdzić i wyliczyć. Ale rzecz w tym, aby miliony złotych oszczędności pochodzące od racjonalizatorów, były dla ogółu załogi bardziej widoczne. A przez to, żeby stanowiły namacalny niejako dowód wysokiej społecznej rangi racjonalizatorskiego działania.

Tylko jak to zrobić? Wydaje się, że sprawa ta jest jednak do załatwienia. Można by np. — w myśl propozycji tow. Fiołka — postarać się o wykazanie (Dokończenie na str. 4)

Mar inż. ALBIN KSINIĘWICZ

Refleksje po Konferencji KTiR

(Dokończenie ze str. 3)

I wyodrębnienie w wygospodarowanej przez załogę huty kwocie akumulacji, tej części funduszu, która pochodzi od racjonalizatorów. Jest ich udziałem. Byłby to znakomity bodziec natury moralnej dla racjonalizatorów, a o takie właśnie bodźce nam bardzo chodzi. Tego rodzaju „wizytówka” przyniosłaby na pewno wiele dobrego, przyczyniłaby się do podniesienia w HiL rangi racjonalizatorskiego działania.

Niepokoić musi, specjalnie mocno, słaby udział młodzieży. Padło nawet na konferencji słowo: regres. Zatem od razu refleksja — nowo wybrane władze KTiR HiL muszą na ten odcinek swej pracy zwrócić szczególnie baczną uwagę. Trzeba naszą hutniczą młodzież zachęcać i przyciągać do racjonalizacji, ułatwiać jej „pierwszy krok”, stwarzać perspektywy działania. Specjalnie ważne zadanie przypaść po-

winno doradcom; za mało zajmowali się oni do tej pory młodzieżą, nie spieszyli jej z należytą pomocą.

No i ostatnie zagadnienie wymagające moim zdaniem zaakcentowania, to konieczność przyspieszenia i usprawnienia załatwiania wszystkich formalności niezbędnych do wprowadzenia pomysłu w życie. Jak mówił na konferencji tow. Cierpiatka, rozpatrywanie racjonalizatorskich wniosków trwa po kilka miesięcy. Bardzo nieruchawa jest również Główna Komisja Wynalazcza w hucie. Przewlekłe załatwianie racjonalizatorskich spraw zniechęca twórców i podcina im nogi.

To tylko kilka refleksji nasuwających mi się po obradach Kongresu i Rzecznictwa racjonalizatorów HiL. Refleksji, nad którymi w obliczu wyraźnego spadku zainteresowania w HiL postępowaniem technicznym i wynalazczością, warto się zastanowić.

JERZY DANEK

O pokój i przyjaźń między narodami

Manifestacja młodzieży robotniczej

Z okazji Międzynarodowego Tygodnia Studenta odbyła się w ubiegłym tygodniu, 17 bm. manifestacja robotników i studentów pod hasłem „Pokój i Przyjaźń między narodami”. Salę teatralną Huty im. Lenina wypełnili młodzi robotnicy kombinatu i krakowscy studenci. Po powitaniu gości przez przewodniczącego ZF ZMS tow. Bronisława Pietronia, głos zabierali przedstawiciele studentów i robotników, wśród nich wiceprezydent Międzynarodowego Związku Studentów G. Braun. Następnie zebrani uchwalili rezolucję, w której podkreśla się jedność młodzieży w walce przeciwko imperializmowi i jej poparcie dla wszystkich postępowych ruchów narodo-wyzwoleńczych. Zebrani zaapelowali do młodzieży polskiej o to, by w roku poprzedzającym Festiwal Młodzieży i Studentów, który odbędzie się w 1973 r. w Berlinie, stolicy NRD, swą pracą i nauką wniosła jeszcze większy wkład w dzieło umacniania postępu.

W manifestacji uczestniczył również sekretarz KW PZPR w Krakowie tow. Andrzej Czyż. (now)



Obywatel P. jest przewodniczącym Komitetu Blokowego. Jest działaczem z gatunku „niespokojnych duchów”. Drażni go wszystko co jest „nie tak”, co odbiega od wyobrażeń praworządnego człowieka, właściwie rozumiejącego funkcję presji społecznej w tworzeniu coraz doskonalszej codzienności.

Obywatel P. jest ponadto młody i energiczny, co sprawia, że dość często tej codzienności nie wytrzymuje. Wówczas interweniuje, interpeluje, nakłania do działania innych.

Obywatel P. także osobliście przeszkadza, „nieogladzonym”; tym co to do kina „Swit” dostają się przez wybite wcześniej szyby w oknach, a także tym z baru „Marten”, co „opuszczając w/w bar, zakłócając porządek publiczny, używają wulgarnych słów, są postrachem otoczenia, a potrzeby fizjologiczne załatwiają w pobliżu baru, w obecności przechodniów”.

Toteż kiedy przewodniczący P. dowiaduje się, że obok „Martena” znowu pobili się nietrzeźwi, z których jeden okrętoce zmarł — jest zalamany. Wszak przed kilku miesiącami wnioskował pod adresem Wydziału Handlu DRN wprowadzenie zdecydowanych ograniczeń w sprzedaży alkoholu; wszak uczulił również milicję na ten właśnie rejon, jako szczególnie zagrożony. I co z tego? Wielokrotnie stwierdzał potem osobliście, że personel baru nie przestrzega zaka-

zów, które on i tak uznał za zbyt liberalne, a patroli MO za rzadko zaznaczają w tej okolicy swą obecność.

Przewodniczący P. nie widząc jakichkolwiek rezultatów swojej działalności podejmuje decyzję: zakończy ją. Jego rozczarowanie pogłębia fakt, że (czuje to od jakiegoś czasu wyraźnie) na tę jego działal-

ność patrzą niechętnie bynajmniej nie tylko „ci z marginesu”.

Kiedy rozstałem się z przewodniczącym P. pomyślałem, że gdyby ten ostatni zrealizował swoje zamierzenie, a wszyscy ci, którym marzą się czasy bezpieczeństwa i porządku społecznego, nie przeszkadzili temu, musieliby mieć w następstwie tej bierności moralnego kaca.

Udałem się więc z rozterką (wówczas już także osobliście) do tych, którzy swoimi decyzjami wpływają na życie i zdrowie dzielnicy. Cieszę się, że nie zulekałem. Mogę bowiem już dziś donieść memu znajomemu przewodniczącemu, że tam martwią się nie mniej niż my. I nie tylko się martwią, lecz także czynią wszystko, aby w przyszłości potwo-



Przy plecu elektrycznym w Odlewni Stalwa.

Fot. ST. GAWLIŃSKI

Z prac Rady Robotniczej

Dwie sprawy zajmują największe miejsca w bieżących pracach Rady Robotniczej — mówi przewodniczący RR Huty im. Lenina tow. TADEUSZ SZWACZEK.

W ostatnim okresie odbyła się na terenie kombinatu narada Komisji Ochrony Środowiska Woj. Rady Narodowej w Krakowie, w której obok dyrektora HiL brał udział aktyw samorządu robotniczego. W trakcie posiedzenia dokonano analizy istniejącego stanu w zakresie walki z zanieczyszczeniem powietrza i wody. Okazało się, że w ostatnich latach mimo znacznego wzrostu produkcji hutny, zanieczyszczenia powietrza i wody nie tylko nie wzrastają, ale wręcz przeciwnie maleją.

Cieszy nas to i stanowi doping do dalszej poprawy w tym zakresie. Dowodem na to jest przyjęcie perspektywicznego planu działania, którego realizacja przyczyni się do dalszej poprawy w dziedzinie ochrony środowiska.

Dziękuję za wypowiedź. (K)

Z życia organizacji związkowej HiL

Treść uchwały Kongresu — przełożyć na język codziennego działania

Na spotkaniu w redakcji rozmawiamy z delegatami organizacji związkowej HiL o zakończonych ostatnio obradach Kongresu. Rzecznictwo, skupiamy uwagę na interesujących nas przede wszystkim sprawach hutniczych. Jak przedstawiały się one w czasie obrad, jakie nasuwają refleksje? W spotkaniu udział wzięli: tow. Stanisław Wolak przewodniczący Rady Zakładowej w Wydz. P-66 i tow. Stanisław Wawak — przewodniczący Rady Zakładowej w Wydz. P-64.

Sprawy hutnictwa — podkreślają nasi delegaci — przedstawili generalnie na Kongresie przewodniczący Zarządu Głównego ZZH tow. Antoni Seta. Mówił on m. in. o malejącej atrakcyjności zawodu hutnika co wyraża się odejściem od zawodu i bardzo małym ostatnio naborem młodzieży do szkół hutniczych. Dużo uważa poświadczył tow. Seta także zagadnieniom mieszkaniowym stwierdzając, że pracownicy hutnictwa długo niestety muszą czekać na mieszkania. Z innych zagadnień przewodniczący ZG ZZH poruszył sprawy zdrowia, bhp i wypoczynku załóg hutniczych.

Teraz o wkładzie w obrady Kongresu naszych delegatów.

Tow. St. Wolak brał udział w pracach zespołu ds. oświaty, podwyższania i wykorzystania kwalifikacji zawodowych. Głos w dyskusji zabrało w tym zespole 20 osób. Nie zdążyło się wypowiedzieć — 15 towarzyszy, którzy złożyli teksty swych wystąpień na piśmie.

Z ciekawszych wniosków wysuniętych przez zespół na uwagę zasługuje postulat, aby podporządkować szkolnictwo zawodowe resortowi oświaty, a to w celu ujednolicenia działalności pedagogicznej oraz umożliwienia lepszego koordynowania nauki w zależności od potrzeb regionów. Dużo mówiło się też o wykorzystaniu kwalifikacji fachowych w pracy; w tej chwili duży odsetek fachowców nie pracuje w wyuczonym zawodzie. Zwracano też uwagę na konieczność zwiększenia ośrodków szkoleniowych przy dużych zakładach pracy, lepszego ich wyposażenia w pomoce naukowe. Konieczny też jest lepszy dobór kadry pedagogicznej. Tego rodzaju „bazy szkoleniowe” powinny służyć nie tylko ma-

cierzystym zakładom, ale całym regionom.

Tow. St. Wawak brał udział w pracach zespołu ds. rozwoju sportu, turystyki i wypoczynku po pracy. Głos tutaj zabrało 18 delegatów, wśród nich i mój rozmówca. Na piśmie złożyło swe głosy 8 towarzyszy. Pytam jakie zagadnienia uwpuklił tow. Wawak?

— W swej wypowiedzi postulowałem uznanie sportu, turystyki i rekreacji za dziedzinę działalności społecznej, co powinno spowodować przejęcie określonych obowiązków przez administrację zakładów pracy. Zaproponowałem też wydzielenie funduszu na rozwój działalności sportowej i wypoczynkowej w zakładach, wprowadzenie etatowego stanowiska pracy do tych zagadnień.

Poddałem pod rozwagę sprawę szkolenia kadry zajmującej się sprawami sportu i wypoczynku, gdyż ludzie ci w chwili obecnej nie mają odpowiedniego przygotowania.

A jakie ważniejsze zagadnienia przewijały się w pracach innych zespołów kongresowych? Obaj moi rozmówcy jednoznacznie wysuwają sprawę mieszkaniową.

Minął Kongres Zw. Zawodowych, delegacji już od tygodnia są w miejscu swej pracy. Kongres — jak wiadomo — podjął uchwałę postanawiającą wprowadzić do podstawowych dokumentów konkretne terminy i wskazać osoby odpowiedzialne za realizację poszczególnych zamierzeń i przedsięwzięć. Dokument ten, precyzujący kierunki dalszej działalności związkowej, powinien wkrótce ukazać się w druku. Projekty nowego kodeksu pracy oraz ustawy o związkach zawodowych, po przedyskutowaniu i nanieśieniu w nich poprawek przez zakłady pracy, będą ponownie przedyskutowane przez CRZZ oraz zostaną jeszcze raz podane konsultacji ludzi pracy.

A teraz pragnę skupić uwagę delegatów na wnioskach, jakie ich zdaniem wypływają z obrad Kongresu i wytyczają kierunki codziennej działalności związkowej w hucie.

Groźba zawisła nad Hutnikiem

Ping-pongiści Hutnika nie mają szczęścia do występów w lidze. Prezentują nierówną formę i raz po raz grają poniżej swych możliwości, co sprawia, że przegrywają większość ligowych spotkań. Ostatnio przegrali dwa mecze ze Spójnią W-wa po 5:6.

Aktualna sytuacja jest niewesoła, gdyż hutnicy zajmują przedostatnią pozycję w ligowych tabeli, która nie gwarantuje niestety ligowej egzystencji. Trzeba więc zacząć odrabiać straty już dziś i jutro w Rybniku.

MARIAN SUDA

Mówi tow. St. Wolak: — Jednym z głównych zadań związków zawodowych musi być zwiększenie troski o to, aby rezultaty naszej pracy, a więc i produkty idące do podziału, były maksymalnie duże. Trzeba zatem dalej rozwijać współzawodnictwo pracy i dostosowywać je do aktualnych potrzeb huty. Trzeba wyróżniać ludzi dobrej roboty, dających przykład solidnej i rzetelnej pracy. Dużo uwagi musimy też poświęcać usuwaniu przeszkód hamujących produkcję. A jednocześnie większy wysiłek musi być skierowany na stałe poprawianie warunków, pracy, bhp i socjalnych załogi. Jedną z konkretnych spraw naszego wydziału, do załatwienia już dzisiaj, jest przeniesienie magazynu P-60, który utrudnia nam wysiłek produkcji.

Mówi tow. G. Wawak: — Jedność i współzależność spraw produkcji, bytu i rekreacji oraz socjalistycznego wychowania, jest programową, niepodważalną zasadą związków zawodowych. W odniesieniu do mojej konkretnej pracy rozumiem to jako konieczność ściślejszej więzi organizacji związkowej i z załogą i reagowania na każdy jej słuszny głos. W Wydziale P-64 jedną z ważnych spraw do załatwienia jest stworzenie prawidłowych warunków pracy załozie Tokarni Walców. Od lat nie udało się tutaj rozróżnić sprawy ogrzewania hali i załoga pracuje w bardzo niskiej temperaturze. Musimy też bardziej energicznie zabrać się za szatnie i łazienki, nie zabezpieczając one bowiem aktualnych potrzeb załogi.

JERZY DANEK

Wycieczka do Baranowa i Sandomierza

Zarząd Fabryczny Ligi Obrony Kraju HiL zawiadamia wszystkie zarządy zakładów i samodzielne koła, że kurs sędziów strzelectwa kulowego i instruktorów sportów obronnych rozpocznie się w dniu 29 bm. o godzinie 16.30 w Radioklubie ZF LOK HiL, os. Szkolne 15. Obecność wszystkich zgłoszonych na kurs kandydatów — obowiązkowa. (Jd)

Kurs sędziów i instruktorów LOK

Zarząd Koła Przewodników Zakładowych PTK HiL organizuje wycieczkę krajoznawczą do Baranowa i Sandomierza w dniach 2 i 3 grudnia br. W programie zwiedzanieabytków m. in. Zamku w Baranowie. Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje kol. Witold Ptak, tel. nr 46-46. (Jd)

Rezygnacja niczego nie załatwi

dów do zmartwień było jak najmniej.

Rezultatem „zmartwień” Prezydium DRN i Komwentu Seniorów są postanowienia Wydziału Handlu, likwidujące od 1 stycznia 1973 roku: a) sprzedaż alkoholu powyżej 4,5 proc., w „Martenie”, „Wisdle” i „Bachusie”, b) sprzedaż win w sklepach dy-

żurnych, c) sprzedaż piwa w sklepach ogólnospożywczych do godz. 9.00, d) sprzedaż alkoholu i piwa w bufetach zlokalizowanych w salach konsumpcyjnych; zaś ograniczające: a) sprzedaż piwa bez konsumpcji do 1 kufia w „Martenie”, „Pod Zegarem”, „Ekspresie” i „Orionie”, b) ilość wydawanych zezwoleń na jednorazową sprzedaż napojów alkoholowych z okazji zabaw i tym podobnych imprez.

Ponadto Wydz. Handlu wystąpi do KZPH o spowodowanie wyłączenia zainteresowania materialnego wysokością obrotów napojami alkoholowymi pracowników zatrudnionych przy ich sprzedaży w placówkach handlu detalicznego i lokalach gastronomicznych.

Istotnym jest także ostatni punkt uchwały Prezydium. zo-

bowiązujący odpowiednie wydziały Prez. DRN i KD MO do opracowania wspólnego harmonogramu kontroli realizacji tych postanowień. Jak dotąd były one — owszem — stosowane, ale w nie wystarczających wymiarach. Jeśli jednak od nowego roku, zamiast 7 funkcjonariuszy MO, ruszy w teren w czasie jednej zmiany drugie tyle, a niezależnie od tego zorganizuje się częstsze „wypadki” cywilnych grup operacyjnych, to wydaje się, że w ciągu kilku lat sytuacja musi ulec poprawie.

Milicji z kolei pomoże Kolegium Karno-Orzekające, które na mocy art. 74 Kodeksu Postępowania w Sprawach o Wykroczeniach może, zamiast grzywny, orzekać 3—3 miesięczny areszt. I to w trybie przyspieszonym. Odtąd więc najczęściej „nieogladzeni” wprost z ulicy trafią do aresztu, nazajutrz przed Wysockie Kolegium, by po kilku godzinach wrócić do aresztu na dłuższy „urlop”.

W planach MO jest zresztą więcej interesujących pozycji. Dlatego myślę, że zarówno pan, kolego przewodniczący, jak i wszyscy prawi obywatele Nowej Huty właśnie teraz nie mogą odmawiać swej inicjatywy i pomocy. Teraz naprawdę jest szansa na zespolenie działania. A takie — musi przynieść rezultaty, jakich pan i cała większość nowohucian oczekuje.

SPORT i turystyka

Ze „Zwierzynieckiej“ bez punktu

Nie udało się piłkarzom ręcznym wyprawa na ulicę Zwierzyniecką na spotkania z Wawelem. Oba mecze zakończyły się zwycięstwem wojskowych. W sobotę wygrał Wawel 13:12, a w niedzielę 15:14.

Przebranie obu spotkań różnicą jednej bramki świadczy najlepiej o zaciętych i wyrównanym przebiegu obu spotkań. Tak było w istocie. Niewiele brakowało, a Hutnik mógł przywieźć aż trzy punkty. Tak, tak to prawda.

W sobotę przy stanie 13:12 dla wojskowych wystarczył celny rzut Pabiańczyka i Hutnik miałby jeden punkt. Niestety nerwy zawodnika nie wytrzymały tak wysokiej stawki i Hutnik przegrał ten mecz.

Bramki dla naszego zespołu zdobyli: Pabiańczyk 4, Szarek i Sojka po 3 oraz Flaszka i Zawarczyński po 1.

Jeszcze większego pecha miał nasz zespół w drugim spotkaniu. Hutnik prowadził 14:13, a zespół gospodarzy grał w osłabionym składzie. Dwa błędy naszych zawodników i mecz kończy się zwycięstwem Wawelu 15:14. Wielka szkoda. Trener i działacze sekcji muszą dokładnie przeanalizować oba spotkania i wyciągnąć właściwe wnioski z ostatnich meczów. Nie można dopuścić, aby w ostatniej chwili niemal pewne punkty uciekały z rąk naszych zawodników.

W drugim spotkaniu bramki dla Hutnika zdobyli: Pabiańczyk 10 oraz Szarek, Zawarczyński, Gackowski, Sojka i Flaszka po 1. Czekamy na rehabilitację piłkarzy ręcznych w następnych spotkaniach.

SPORTOWCY KS HUTNIK



Mgr inż. Jan Ruszczyński, czołowy siatkarz Hutnika

Fot.: S. GAWLIŃSKI

Hutnik czy Legia?

Jaki więc będzie wynik spotkania w dniu dzisiejszym i jaki w dniu jutrzejszym? Z tymi pytaniami zwracam się do kibiców. Oto co powiedzieli.

Janusz Radwański. Typuję podział punktów. W pierwszym meczu będzie 3:2 dla Hutnika, a w drugim 3:2 dla wojskowych. Myślę, że podział punktów zadowoli sympatyków naszego zespołu.

Zachariasz Kowalski. Może jestem zbyt śmiały w stawianiu prognoz, ale mam przekonanie, że nasi siatkarze wygra-

ją oba spotkania. Pierwsze 3:2, a drugie 3:1. Oby moje prognozy się w pełni sprawdziły.

Wiesław Zydorek (przysłuchiwał się wypowiedzi p. Kowalskiego) *Ja jestem przeciwnego zdania. Hutnik, z tego co wiem, ma kłopoty wynikłe z odmłodzenia zespołu i dlatego typuję przegrane naszych siatkarzy.*

Stanisław Wawak — delegat hutników na Kongres Zawodników Zawodowych, uczestnik zespołu sportu, turystyki i wypoczynku po pracy. Mimo, że

siatkarze Hutnika nie mieli ostatnio udanych występów przewiduję dwa nasze zwycięstwa. W pierwszym meczu 3:1, a w drugim — 3:2.

Tyle nasi rozmówcy, ale jak będzie naprawdę, przekonamy się już jutro słuchając wiadomości sportowych. Oby wieści z Warszawy były dla nas przyjemne.

Zostań honorowym krwiodawcą — Twoja krew może uratować życie ludzkie!

W dniu dzisiejszym, spotkaniem z Legią w Warszawie, siatkarze Hutnika rozpoczynają rozgrywki o mistrzostwo ekstraklasy. W porównaniu z rokiem ubiegłym w sposobie przeprowadzenia mistrzostw nic się nie zmieniło. Każda drużyna rozgrywa w jednej rundzie po dwa spotkania z tym samym przeciwnikiem, a drużyna biorących udział w walce o tytuł mistrza Polski jest osiem. Miejsce zdegradowanego Piłomienia Miłowice i Gwardii Wrocław zajęły zespoły Beskidu Andrychów i Stali Mielec.

W przededniu rozgrywek poprosiliśmy trenera naszego ze-

OPINIE

społu pana Emila Sirackiego o wypowiedź na temat najbliższych spotkań oraz o ocenę szans Hutnika w walce o najwyższe w kraju trofeum.

Spotkania z Legią będą bardzo ważne. Będą to przysłowiowe „pierwsze koty za płoty”. Zarówno Hutnik jak i Legia będą grały w osłabionych składach spowodowanych rezygnacją z gry swych czołowych zawodników. Ewentualne zwycięstwo naszego zespołu będzie niezwykle cenne. Mam tu na myśli nie tylko punkty, ale również wiarę we własne możliwości młodego, hutniczego zespołu.

W chwili obecnej jest mi niezwykle trudno ocenić stopień przygotowania zespołu do rozgrywek, bo drużyna nie grała przed „ligą” żadnego turnieju. Ostatni sprawdzian jaki mieliśmy, turniej finałowy o puchar CRZZ odbył się parę tygodni temu.

Wydaje mi się, że Hutnik będzie walczył w gronie czołowych zespołów o utrzymanie się w I lidze. Jeżeli uda nam się dobrze wypadnąć w spotkaniach z Legią i zespół utwierdzi w swe możliwości, mamy szansę zająć dobrą pozycję.

chem Chorzów, zostały przełożone na inny termin. Rozegrania spotkań towarzyskich, ze względu na panujące zmienne warunki atmosferyczne. Podsumowanie wyników dokonamy w najbliższym czasie. (J. C.)

Dublet koszykarzy

Dwa zwycięstwa nad Stalą Brzeg i Pogonią Prudnik odnieśli koszykarze Hutnika. Pierwsze w stosunku 92:61, drugie 72:65.

Meczo odmłodzony zespół spisywał się w tych meczach lepiej niż w kilku poprzednich, a na wyróżnienie zasłużyli: Grochal, Jaranowski i Jankowicz.

Tu PTTK HiL

„Piechurzy“ wybrali nowe władze

W dniu 17 bm. obradował w Klubie Turysty HiL aktywny Komisji Turystyki Pieszej Oddziału PTTK. Udział w posiedzeniu wzięli przedstawiciele Okręgowej Komisji Pieszej kol. kol. Andrusikiewicz, Ratyński i Matuszewski oraz wiceprzewodniczący Zarządu Oddziału PTTK HiL kol. Roman. Sprawozdanie z działalności komisji przedstawił kol. Rajchel.

Należy podkreślić, że KTP ma na swym koncie bardzo duży dorobek, wykazuje bowiem od dawna inwencję oraz ogromną wprost pracowitość. Dorobek ten można mierzyć rozmaicie, najlepiej jednak wyraża go ilość odbytych imprez. A pod tym względem nasi „piechurzy” są bezkonkurencyjni. Wspomnę o turystycznych wieczorach sylwestrowych, o kulgach, o takich renomowanych imprezach jak „Złot Zimowy”, „Wiosna w Dolinkach”, Rajd Nocny „Nietoperzy”, Rajd na Raty, Zawody na Orientację, „Jesień w Puszczy”.

Zawsze były one dobrze przygotowane i obfitujące w atrakcyjny program. Zawsze też — co jednak nie wszyscy w hucie chwala — odbywały się przy bardzo licznej frekwencji, na skalę wprost masową.

Nie muszę dodawać, że KTP wycho-

wała sobie oddany turystyce, ofiarny aktywny działacz. To są jej plusy. A minusem, bo i o tym trzeba mówić, była za mało kolektywna praca komisji. Po prostu taki utarł się styl pracy: jedni i ci sami działacze robili bardzo dużo, a inni stali na uboczu, „kibicując” niejako aktywnymi.

Ta właśnie sprawa, brak szerokiej i kolektywnej współpracy całej komisji, nie wciąganie do roboty wszystkich członków i nie obarczanie ich konkretnymi zadaniami, poddane zostało w dyskusji krytyce. Wskazywano na konieczność zacieśnienia więzi KTP z kołami wydziałowymi PTTK w hucie, rozwinięcia lepszej propagandy i informacji o imprezach, wydłużenia sezonu (udane wycieczki piesze można organizować również zimą), ograniczenia imprez „gigantów” na rzecz małych, ale atrakcyjnych wycieczek pieszych. Postulowano, aby KTP spróbowała wziąć udział w organizowaniu dla wydziałów — ciekawych, dobrze przygotowanych wycieczek turystyczno-krajoznawczych.

Słuszny był też głos, który akcentował za małe zainteresowanie władz huty aktywnym PTTK. Za ciężką pracą społeczną, a takie jest właśnie organi-

zowanie imprez kosztujące wiele wysiłku, zachodu, łamania przeszkód, nie ma wyrazów uznania. Do rzadkości np. należą w hucie bodźce natury moralnej, takie jak: wyróżnienia, nagrody, odznaki, dyplomy — dla aktywnego turystycznego.

Podczas narady omówiono szeroko program dalszej działalności KTP oraz najbliższe zamierzenia. Położony w nim został nacisk na zacieśnienie współpracy z innymi komisjami i z młodzieżą huty, na uatrakcyjnienie imprez, na poznanie nowych terenów, szczególnie w pobliżu miasta.

W wyniku wyborów nowe władze KTP ukształtowały się następująco: przewodniczący Komisji kol. Tadeusz Pacura, wiceprzewodniczący kol. Ryszard Bielecki i Ryszard Czapliski, sekretarz — kol. Stanisław Dziadolec, członkowie — kol. kol.: Tadeusz Duch, Mieczysław Juszczyński, Józef Lorek, Antoni Kruczek, Franciszek Klebza, Franciszek Pększyce, Kazimierz Szczelina.

25 BM. ZAKOŃCZENIE RAJDU NA RATY

W sobotę 25 bm. o godzinie 18 odbędzie się w Klubie Turysty HiL (na III piętrze DMH) uroczyste zakończenie Rajdu na Raty. Turystów pieszych — uczestników tej imprezy, serdecznie zaprasza na to spotkanie KTP.

JERZY DANEK

POMYŚLNY START SIATKARZY

Udanie wystartowali w rozgrywkach o mistrzostwo ligi okręgowej siatkarze Hutnika. W trzech kolejnych występach odnieśli trzy zwycięstwa tracąc tylko jeden set.

W pierwszym pojedynku pokonali Unie Tarnów 3:1. Jako ciekawostkę warto podać, że w barwach Unii występował były zawodnik Hutnika — Zdzisław Zieliński. Kolejny przeciwnik siatkarzy to — Tarnovia. Ten pojedynek wygrali nasi zawodnicy 3:0. Tak samo zakończył się ostatni pojedynek jaki rozegrali nasi zawodnicy w ostatnią niedzielę w Myślenicach z Dalinem.

Nowym trenerem zespołu jest mgr Jerzy Szymczyk. Dotychczasowy, mgr Wiktor Kobedza, trenuje pierwszy zespół siatkarzy Hutnika.

Zakończenie rozgrywek szachistów

Zakończone zostały rozgrywki w ekstraklasie szachów.

Najlepszym zespołem okazali się szachiści Legionu Warszawa przed Maratonem Warszawa. Szachiści Hutnika uplasowali się na 8 pozycji.

Przypomnijmy, że barw naszego zespołu bronili: Gąsiorowska, Kostró, Gąsiorowski, Konikowski, Steczkowski, Porębski i Rogalewicz.

Najwięcej punktów dla naszych barw zdobyli: Gąsiorowski i Konikowski po 6,5 pkt.

Mecz z Ruchem przełożony

Zaplanowane na 26 bm. zawody piłki nożnej o Puchar Polski, z zespołem dziesięcioosobnego mistrza Polski — Ru-

Niepokonane hutniczanki



Koszykarki Hutnika

Już sześć zwycięstw odniosły koszykarki Hutnika w rozgrywkach III ligi. Ostatnio, pokonały we własnej hali drużynę gliwickiego Kolejarza. Zwycięstwo, choć niskie, nie podlegało przez cały czas dyskusji. Nasze zawodniczki wygrały 46:32. Do czternastej minuty grały one poprawnie, prowadząc wówczas 21:5, po u-

plywie tego okresu tylko Kosman grała na swym normalnym poziomie.

Punkty dla Hutnika uzyskały: Maciejewska 17, Kosman 14, Musiał 10, Madej 2, Kucharska 2 i Nemś 1.

Sukces ten umocnił zespół Hutnika na pierwszej pozycji w tabeli



Fragment spotkania

Fot.: S. GAWLIŃSKI

GŁOS MŁODYCH

Program obchodu rocznic ZWM i ZMP

Ożywia się działalność Komisji Historycznej

20 bm. odbyło się w Izbie Historii spotkanie wszystkich zweryfikowanych działaczy ruchu młodzieżowego z terenu dzielnicy. Przedyskutowano i przyjęto do realizacji plan obchodów 30 rocznicy ZWM i 25 rocznicy ZMP.

Wychodząc z założenia, że działalność Związku Młodzieży Polskiej była kontynuacją doświadczeń i dorobku swoich poprzedników, wszystkie rocznice zostają połączone w jeden długofalowy cykl obchodów, który już został zapoczątkowany Turniejem Wiedzy Politycznej w całej organizacji ZMS-owskiej, a zakończony zostanie Złotem Pionierów Budowniczych Nowej Huty w czasie XVIII Dni Młodości Nowej Huty.

Tak przemyślana koncepcja łączyłaby obchody obu rocznic z obchodami 30-lecia PPR, będąc jednocześnie widomym symbolem PPR-owskiej koncepcji wychowania, której poświęcony byłby też główny motyw obchodów z upowszechnieniem jej wśród młodzieży, jako celem zasadniczym.

Podkreślono, że w pracy wychowawczej z młodzieżą należałoby uwypuklić następujące problemy:

— pamięć i szacunek dla czynu zbrojnego ZWM w walce z okupantem hitlerowskim i w latach walki o utrwalenie władzy ludowej;

— tradycje i dorobek ZWM i ZMP w pracy nad społeczno-gospodarczym przeobrażeniem Polski, jako wzór angażowania się młodzieży na pierwszych liniach walki o rozwój kraju i postęp społeczno-gospodarczy;

— ukazanie dorobku OMTUR i „Wici”, a także Promienistych, ZMP „Grunwald” we Francji i Belgii, ZHP i PO „Służba Polsce”.

Do udziału w organizacji obchodów, do organizowania pracy wychowawczej z młodzieżą na kanwie tej tematyki zostaną zaangażowani byli działacze ZWM, PO SP i działacze pozostałych organizacji, które weszły do ZMP.

Przewiduje się rozpisanie ogólnopolskiego konkursu na wspomnienie budowniczych Nowej Huty, opracowanie kalendarium działalności organizacji młodzieżowych w Nowej Hucie, cykl spotkań z pisarzami, których twórczość związana jest z Nową Huta, montaż filmu dokumentalnego obrazującego udział ZMP-owców w budowie dzielnicy i kombinatu oraz wiele innych

impresz i przedsięwzięć. Hufiec harcerski noszący imię Związku Młodzieży Polskiej podejmie kampanię „Nasz bohater”, ogłaszając ten rok harcerski rokiem ZMP-owskim. Celem tej długofalowej imprezy jest dotarcie do harcerzy z konkretnymi treściami, bliższe poznanie ludzi, będących dla hufca osobieniem wzorca ideowego i wychowawczego.

W części organizacyjnej dokonano wyboru Komisji Historycznej Ruchu Młodzieżowego, w skład której weszło 21 działaczy, oraz 9-osobowego prezydium. Przewodniczącym Komisji został tow. Zbigniew Cichoński, wiceprzewodniczącymi — tow. Ludwik Mikrut, Aleksander Nagórski i Henryk Wartalski.

W najbliższym czasie komisja podejmie pracę nad weryfikacją działaczy i aktywu Związku Młodzieży Polskiej. (elem.)

KRONIKA ZMS

W ub. tygodniu ZF ZMS gościł: wiceprzewodniczącego ZG ZMS, tow. Andrzeja Kołtka, kierownika wydz. szkolenia ZG, tow. Andrzeja Szczyrka oraz kierownika Wydziału Organizacyjnego ZG, tow. Marka Walickiego.

Goście zapoznali się z aktualnymi kierunkami działalności organizacji hutniczej i poinformowali Zarząd Fabryczny o bieżących pracach ZG ZMS i przygotowaniach do V Zjazdu ZMS.

ZMS-owcy Pionu Głównego Mechanika wspólnie z ZMS-owcami Wydziału Odlewnictwa AGH zorganizowali zjazd do Niepołomic.

O stolicy Kraju Rad napisano już tak wiele, że trudno dodać coś nowego i interesującego. Myślę natomiast, że warto podzielić się z Czytelnikami swymi refleksjami o charakterystycznych dla Moskwy i w ogóle dla Związku Radzieckiego, przejawach tutejszej obyczajowości.

Jesteśmy na Placu Czerwonym w przedświąteczny dzień. Wśród przejeżdżających samochodów jeden zwraca na siebie szczególną uwagę. To czarna, reprezentacyjna „Czajka”. Na masce wozu przypięta jest duża lalka. Obok niej kołysze się parę kolorowych baloników, jest i wianuszek kwiatów. Acha, to na pewno wesele, zobaczymy co się będzie działo...

Samochód zatrzymał się na skraju placu. Wystąpiła z niego młoda para i dwoje towarzyszących jej młodych ludzi. Mimo mrozu, a było w tym dniu dość zimno, jak na nasze warunki (minus 12 stopni C) para młoda nie narzucając na siebie żadnego ciepłego odzienia pomaszzerowała przez plac. Patrzyliśmy ze wzrastającą ciekawością. Gdzie idą? Dlaczego tak lekko odziani?

Po chwili wszyscy się wyjaśnili. Młodzi skierowali swe kroki do Mauzoleum Lenina, aby złożyć tam kwiaty i oddać hołd u progu nowej drogi życia — Wodzowi Rewolucji Październikowej i Twórcy Państwa Radzieckiego. Okazało się, że taki jest powszechny zwyczaj. Zwyczaj dla nas ciekawy, ale jakże charakterystyczny dla

Pociągiem Przyjaźni w ZSRR (II)

Wśród ludzi radzieckich

ludzi radzieckich. Na nich la-da mroziak nie działa tak jak na nas. Gdy przytupywaliśmy na Placu Czerwonym z zimna śmiał się z nas dyżurujący tutaj milicjant: 14 stopni, to nie mróz, mówił, to ciepło. U nas dopiero 35 stopni mrozu uważamy za... chłód.

Zwiedzamy zabytki Moskwy. Jaka szkoda, że tak mało za-

nowoczesnej, szybko rozbudowującej się Moskwy. Zwiedzaliśmy hotel „Rosja” — zadziwiły nas tutaj bogato zdobione wnętrza tego „giganta”, luksus, szyk. W hotelu pełno obcokrajowców, a świadczy o tym wielojęzyczny gwar w hallu. Hotel ten udziela gościu 4 tysiącom osób na raz. Nasz pilot, Swietłana (młoda



Nowodewleży Monaster: przy murze urny z prochami zmarłych.

su mamy na WDNH — czyli na Wschodnią Wąską Wystawę Osiągnięć Gospodarczych ZSRR, gdzie nęci i pawilon kosmonautyczny, i kino cirkorama, i wysoka na 550 metrów wieża telewizyjna w Ostankino (stąd można obejrzeć całutką panoramę Mo-

nauczycielka z Mińska) pomyślała też o pokazaniu Nowodewleżycy Monasteru. Była to kiedyś twierdza strzegąca Moskwy, dziś już tylko zabytek historyczny. Do klasztoru, gdzie mieści się duży zbiór ikon, przylega cmentarz zasłużonych. Warto tu zajrzeć, aby spotkać się oko w oko z kawałkiem najnowszych dziejów Kraju Rad.

Przy cmentarnym murze — setki urn z prochami zmarłych. Na wprost wejścia — marmurowy grobowiec, miejsce spoczynku generała Panfilowa, sławnego obrońcy Moskwy przed hitlerowcami. A obok — grób pierwszego radzieckiego pilota, który poświęcając własne życie staranował samolot wroga. Świeże kwiaty i szarfy wieńców na tych mogiłach, świadczą, że mieszkańcy Moskwy stała pamięcią otaczają swych obrońców.

Zatrzymujemy się chwilę na grobie Mikołaja Gogola i Włodzimierza Majakowskiego. Oglądamy też groby i pomniki najbliższej rodziny Stalina. Wśród najnowszych mogił jest tutaj także miejsce spoczynku Nikity Chruszczowa (zmarł w 1971 roku).

Zwracają uwagę rzeźby w kamieniu postawione na cześć sławnych dowódców Armii Radzieckiej — marszałków i generałów. Rzeźby chronione są przed wpływami atmosferycznymi kopułami, jak gąbry szklanymi kloszami. Na pewno to praktyczne.

Oryginalny jest pomnik znakomitego chirurga: z kamienia wudobuwała się dwie dłonie, a w nich złożone ludzkie serce. Prostu, wzruszający dowód pamięci...

JERZY DANEK
Fot. ST. GAWLIŃSKI

Z Nowej Huty — do Afryki

Na Czarnym Łądzie

Port w Dakarze, do którego zawinął nasz statek położony jest niemal w centrum wielkiego miasta, liczącego pół miliona mieszkańców. Przy nabrzeżu cumuje kilkanaście statków oceanicznych. Ładuje się na nie orzeszki ziemne, fosforyty, olej i przetwory roślinne. Polskie statki dostarczają tu głównie węgiel, cement, tekstylnia oraz różne artykuły i urządzenia przemysłowe. Wyrobioną markę mają też nasze kosmetyki, a szczególnie woda kolońska „Prastara”, o którą pytają nas natrętni handlarze. Nie scho-

ków i mężów stanu. Modną fryzurą są włosy misternie poskręcane w liczne warkoczki — zwane popularnie „antenową”. Tutejsze damy wzorując się na francuskich elegantkach prostują kręconą włosy lub noszą peruki. Coraz więcej Murzynek ubiera się po europejsku. Tutejsi Murzyni wyróżniają się wysokim wzrostem, ładną budową ciała oraz dużą dozą humoru i radości z życia. Właśnie stąd rekrutowały się od kilku pokoleń świetne senegalskie pułki francuskiej armii kolonialnej. Tu też Francuzi po-

profesorowi z marokańskiego uniwersytetu.

Jeszcze w latach trzydziestych w Dakarze powstał Francuski Instytut Czarnej Afryki, który po uzyskaniu w 1960 r. niepodległości przez Senegal, przekształcony został w Instytut Fundamentalny Czarnej Afryki — FAN. Instytutowi podlega wiele placówek naukowo-badawczych oraz muzeum z przebogata kolekcją etnograficzną, obrazującą kulturę materialną i sztukę całej Afryki Zachodniej.

Dakar chlubi się również największym na Czarnym Łądzie uniwersytetem, na którym studiuje ponad 2.500 słuchaczy, z czego 2/3 stanowią czarni Afrykanie z krajów orbity języka francuskiego. Najwięcej ich studiuje na wydziale humanistycznym i prawa. Ten kierunek studiów otwiera przed nimi drogę do kariery w administracji państwowej. Mało natomiast młodzieży interesuje się naukami ścisłymi, chociaż w związku z szybką rozbudową przemysłu istnieje tam duże zapotrzebowanie na inżynierów i techników.

Tekst i zdjęcia: B. DZIEKAN



Na targu — moc ananasów, pomarańczy i innych owoców południowych. Tego towaru nigdy tu nie brakuje...

dząc nawet na łąd można odnieść wrażenie obrzędowej maski murzyńskiej, prymitywne figurki miejscowych piękności.

Urzeka i fascynuje kolorowy tłum przechodniów. Kobiety noszą przeważnie długie suknie upięte z całej sztuki materiału zawiniętego na biodrach. Modne są kretony drukowane w kwieciste wzory, napisy i hasła z wizerunkiem murzyńskich polity-

zwalali sobie na „ryzyko” ewolucji politycznej i kulturalnej tubylców, trafiając zresztą na grunt bardziej podatny na asymilację niż np. w Maroku, buntowniczym i dumnym ze swej bogatej historii i kultury. Dlatego też człowiekowi z senegalskiego buszu łatwiej było uzyskać kwalifikację francuskiego deputowanego lub senatora, niż



Jesień już w całej pełni...

Fot. E. SYNOWIEC



Oto słynna Carpuszka na Kremlu.

obyczajowości radzieckiej, świadczący o ogromnym przywiązaniu i holdzie dla Lenina. Nawet w ten sposób, przy okazji zawierania związku małżeńskiego, jakże wymownie akcentowany przez ludzi radzieckich.

Później już młode pary udające się do Mauzoleum Lenina lub na Grób Nieznanego Żołnierza, nie robiły na nas wrażenia. A widzieliśmy takich par przynajmniej pięć, sześć. To, że szły w weselnych lekkich strojach, potraktowaliśmy jako dowód zahartowania

skwy). Szybko „zaliczamy” zatem Uniwersytet im. Łomonosowa na Wzgórzach Lenińskich gdzie na terenie 320 ha rozpostarła się uczelnia i miasteczko studenckie mieszczące ok. 40.000 osób, Panoramę Bitwy pod Borodino, Stadion na Łuźnikach, Wytwórnię „Mosfilm”.

Gdy byłem ostatni raz w Moskwie, w 1968 roku, gmach RWPG był w budowie. Nie wyszedł też jeszcze z „siatki” ruszstawał przeogromny Hotel „Rosija”. Teraz oba te gmachy są gotowe. Piękne akcenty

Aurelia radzi

„Stała czytelniczka” — prosi o przepisy na salatkę i surówki z czerwonej kapusty... Podaje więc różne sposoby na przyrządzenie tego smacznego i bardzo zdrowego warzywa.

Salatki — 1. Produkty: 75 dkg kapusty, sól, cukier, kwasek cytrynowy lub ocet (do smaku), 2 dkg oleju, mielony cynamon (goździki). Wykonanie: Z kapusty wyciąć głąb i grube nerwy liściowe — cienko poszatkować — posolić pocukrzyć, skropić wodą z kwasem i ogrzewać w emaliowanym naczyniu stale mieszając, aż kapusta zmięknie. Przełożyć do salaterki, ostudzić — olej przyprawić mielonym cynamonem i goździkami i wymieszać z kapustą. Do salatkę można dodać rozdrobnione jabłka, kwaszone ogórki lub cebulę.

2. Produkty: 80 dkg kapusty, 2 cebule, 2 kwaszone jabłka, 1/4-1/2 szklanki śmietany, cukier, ocet lub cytryna, pieprz, pół łyżki musztardy, sól, 1-2 łyżki zieleniny. Wykonanie: Poszatkowaną kapustę ugotować na pół miękko w niedużej ilości osolonej wody w czasie gotowania na chwilę odkryć

rondel). Kapustę odcedzić i ostudzić. Dodać obraną i posiekaną cebulę oraz starte na tarce o dużych otworach jabłko. Całość wymieszać ze śmietaną i musztardą, doprawić do smaku cukrem, sokiem z cytryny lub octem i posolić.

Surówki. 1. Produkty: 50 dkg kapusty, 20 dkg jabłek, duża cebula, 4-5 łyżek oleju, pieprz, cukier, kwasek cytrynowy, sól (do smaku), łyżka posiekanej zieleniny. Wykonanie: Kapustę oczyścić, opłukać, poszatkować i lekko posolić. — Umyte jabłko obrać i zerzać na tarce o dużych otworach. Cebulę obrać, opłukać i pokrajać w kostkę. Wszystkie składniki wymieszać — dodać olej, przyprawić do smaku cukrem, kwasem, pieprzem i solą.

2. Produkty: 35 dkg kapusty, 15 dkg kwaśnych jabłek, 10 dkg kwaszonych ogórków, sól, cukier, sok z cytryny (lub kwasek cytrynowy do smaku), szklanka sosu majonezowego (może być gotowy, kupiony w sklepie). Wykonanie: Składniki surówki rozdrobnić, skropić kwasem, wymieszać z sosem majonezowym.



Młodych par spotkaliśmy na Placu Czerwonym, kilka.

Liga „Czarnej kawy”

Drużyna TKKF ZMS Huty im. Lenina bierze udział w I lidze rozgrywek tenisa stołowego, w tzw. turnieju „Czarnej kawy”.

W pierwszym spotkaniu nasz zespół spotkał się z ubiegłorocznym zdobywcą trofeum, druży-

na Asklepiosu Kraków. Pierwsze spotkanie i pierwszy sukces. Nasi tenisisci wygrali w stosunku 8:2.

Punkty dla naszego zespołu zdobyli: Jan Magdoń 3, Józef Chrapała 2, Jerzy Sciborowski 2, oraz w grze poówójnej Magdoń i Chrapała — 1 pkt.

Było to jubileuszowe, czyli 25-te w obecnej kadencji, posiedzenie sesji DRN. Jednak o jubileuszu nie padło ani jedno słowo, nie było kwiatów. A więc posiedzenie robotnicze, zwyczajne. Omawiano na sesji dwie zasadnicze sprawy. Pierwsza, miała na celu ustalenie opinii radnych w przedmiocie planowanej zmiany granic dzielnicy, oraz nowych zadań i uprawnień miejscowej rady narodowej. Druga — dotyczyła zagadnień budowy Dzielnicowego Domu Kultury.

Istnieje projekt, że z dniem 1 stycznia przyszłego roku, miasto Kraków zmieni dotychczasowe granice oraz dokona reorganizacji dzielnicy. Zamiast 6 ma ich być tylko 4, spośród których dwie otrzymają nową nazwę: Śródmieście i Krowodrza. Nowa Huta nadal zachowa swe sławne imię, jej obszar natomiast, ulegnie znacznemu poszerzeniu. Mianowicie — przyłączy się do niej następujące wsie: Kościelniki, Wolice, Wyciąże. Przyłasek Rusiecki i Wyciąski, Łuczanowice, a także część Batowic, po tor kolejowy.

Nowa granica pomiędzy Nową Hutą a starym Krakowem, przebiegać będzie wschodnią częścią Parku Kultury i Wypoczynku, a dalej korytem Białuchy i Wisły. W wyniku powyższych zmian, nasza dzielnica powiększy się obszarowo o 3000 ha., na których żyje ponad 3800 osób.

Za taką koncepcją zmian, przemawia wiele obywateli-wychowanków. Między innymi to, że co najmniej 60 proc. mieszkańców przyłączonych wsi, pracuje w Hucie im. Lenina bądź Nowej Hucie. Poza tym nie bez znaczenia są także sprawy jak komunikacja, szkolnictwo i po części służba zdrowia.

Odmienne natomiast ma się rzecz z Batowicami. Przydziela się Nowej Hucie ich część, w wyniku starań nowohucich działaczy, którzy w Batowicach — nie bez podstaw — widzą bardzo korzystny teren pod budownictwo mieszkaniowe i rekreację.

Co się zaś tyczy nowych

Z SESJI DRN

Nowe granice Nowej Huty Decyzje w sprawie budowy Domu Kultury

zadani i uprawnień Dzielnicowej Rady Narodowej, to przede wszystkim powiększy się liczba jej referatów. Przybędzie ich dwa: Planowania Gospodarczego oraz Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki. W zamian za to jednak miałyby ulec likwidacji Wydział Zatrudnienia, przeciwko czemu występują zarówno radni jak i urzędujące Prezydium. Można więc mieć nadzieję, że do ubytu tego nie dojdzie. Postuluje się też powołanie do życia komórki Kontroli Zaopatrzenia Ludności, jako organu pomocniczego rady. Poszerzone zostaną znacznie uprawnienia rady w zakresie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Wzrosną kompetencje rady w stosunku do działalności DZBM-u, MPK, DIM-u.

Drugą część posiedzenia sesji, poświęcono obszernej informacji dotyczącej budowy Dzielnicowego Domu Kultury. Przedstawiono radnym makietę dwóch różnych koncepcji.

Obie opracowane przez Warszawskie Biuro Projektowe Budownictwa Ogólnego. W wyniku przedstawionych opinii, jak też dyskusji radnych nad projektami, sesja wypowiedziała się za przyjęciem do realizacji koncepcji wg. projektu zwanego roboczo PW-4. Postapiono tak pomimo, iż prawie każdy obecny, sercem był po stronie koncepcji odrzuconej. A to z powodu mniejszej funkcjonalności i wyższych kosztów budowy — chociaż efektywniejszej.

Tak więc zwyciężył rozsądek. Zapewniono radnych, że istnieją wszelkie szanse, aby budowa Domu Kultury ruszyła już w trzecim kwartale przyszłego roku. Sądzić zatem należy, że aby te słowa stały się realne, a następnie — mury szybko szły do góry — koniecznością będzie zaangażowanie nie tylko rozsądku, ale i wiele, wiele serca.

O szczegółach budowy Domu Kultury, napiszę w odrębnej informacji.

Oktawian Hutnicki

Spółród 4 zasadniczych punktów porządku dziennego plenum Zarządu Dzielnicowego ZMS w Nowej Hucie, dwa zasługują na szczególną uwagę. Są to: „Zadania nowohuckiej organizacji przed V Zjazdem ZMS, oraz ocena realizacji programu „Młodzież dla postępu”.

A więc zadania, plany i zamierzenia z jednej strony, oraz próba rozliczenia dotychczas zrealizowanych postanowień programu — z drugiej.

Z wytycznych na najbliższą przyszłość kierunków działania wynika niezbicie, że dzielnicowa organizacja ZMS ma niemałe ambicje, zakładając sobie m. in. aktywniejszy udział członków organizacji w ruchu racjonalizatorskim i wynalazczym. Nie tylko w zakładach produkcyjnych, lecz i typu usługowego: handlu, służbie zdrowia, biurach itd.

Na podkreślenie zasługują także zadania w zakresie doprowadzenia do idealnego stanu, zajmowanych przez zetemosewów, stanowisk pracy.

Dotychczasowe osiągnięcia,

Z obrad plenum ZD ZMS

Przed V Zjazdem konieczna jest pełna mobilizacja całej młodzieży

to przede wszystkim udane inicjatywy młodzieżowe: „Turniej Młodego Mistrza Techniki” i „Plebiscyt na Najlepszego Nauczyciela i Wychowawcę Młodzieży”, oraz wyniki we współzawodnictwie o tytuł i odznakę „Młodego Fachowca PPB HiL”, o tytuł „Brygady Pracy Socjalistycznej”.

A minusy? Jest ich też niestety niemało. Do nich trzeba zaliczyć: niedostateczną jeszcze angażowanie się młodzieży w inicjatywy produkcyjne, oszczędnościowe i jakościowe, zbyt małe wymagania stawiane kandydatom przyjmowanym na członka ZMS, niedocenianie wychowawczej roli zebrań w kołach itp.

Mocnym akcentem krytycznym w dyskusji, zabrzmiało

także stwierdzenie, że nowohucka organizacja ZMS, w stopniu niedostatecznym jeszcze żyje sprawami czynów dla uczczenia zbliżających się rocznic powstania swoich poprzedników. Jednak cechą charakterystyczną całej dyskusji, było szukanie dróg pozwalających na jak najskuteczniejsze wyeliminowanie istniejących niedociągnięć i stworzenie sprzyjających warunków dla wykonania nowych zadań, zgodnie z programem.

Spraw i problemów, pierwszorzędną wagi, poruszonych w referacie, jak też w dyskusji, było oczywiście znacznie więcej, niż to można było zmieścić w krótkiej informacji. (OKT)

około 8 tysięcy pracowników budowlanych objętych jest opieką lekarską Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina w os. Złota Jesień. Leczą się tutaj również załogi licznych przedsiębiorstw podwykonawczych — w sumie pracy

200 pacjentów dziennie w przychodni PPB HiL

dla lekarzy nie brak. Przyjmują internści i stomatolodzy, są pokoje zabiegowe i laboratorium. Badania wstępne i specjalistyczne przeprowadzane są w Przychodni HiL, z którą współpraca układa się jak najlepiej. Inaczej zresztą być nie może; zarówno budowlani, jak i hutnicy, służą jednemu celowi — coraz lepszej, wydajniejszej pracy kombinatu.

Jak stwierdza kierownik przychodni dr Anna Kowenicka, dziennie w os. Złota Jesień zgłasza się ok. 200 pacjentów, ale są dni, w których ilość ta jest znacznie wyższa. Łącznie w tej placówce zatrudnionych jest 20 osób. I-

stnieje tu również izolatka dla chorych — mieszkańców hoteli robotniczych oraz junaków 141 OHP. Ten mały szpitalik liczy kilkanaście łóżek, wykorzystywany jak dotąd w 50 proc.

Dla informacji tych, którzy dotychczas z przychodni nie korzystali, warto podać jej adres: os. Złota Jesień, blok 15a. Rejestracja czynna jest w godz. od 7.30 do 13. Lekarze w gabinetach ogólnych przyjmują od godz. 8 do 14 (codziennie, z wyjątkiem świąt), a stomatolodzy — w czwartki soboty od godz. 7.30 do 13, natomiast w pozostałe dni tygodnia — od 7.30 do 18.

(dr)

Różne oblicza problemu „trudnej młodzieży”

Kłopoty związane z tzw. młodzieżą trudną nie są obce żadnemu środowisku. Wiadomo ogólnie, że określenie „trudny” stosuje się do tych młodocianych, którzy nagminnie, zaniedbując obowiązki regularnego ucznia, nie do szkoły, mają wiele wolnego czasu. Efekty wypełniania tych wielu spędzonych poza domem i szkołą godzin, są różne... często wymagają interwencji milicji.

Jakie czynniki wpływają na powstanie „młodzieży trudnej”? Odpowiedzi na to pytanie może być wiele. Przeważnie problem wynika z braku opieki i zainteresowania najbliższych — powstaje wtedy, kiedy pozostawiony samemu sobie młody człowiek samowolnie i według własnego uznania układa życie. Niebagatelną rolę w kształtowaniu się psychiki dziecka odgrywają też przykłady rówieśników oraz (niestety dość często) osób dorosłych i to z najbliższego otoczenia.

O sposobach, za pomocą których można by zapobiec szerzeniu się zła oraz o środkach, które umożliwiłyby uratowanie przed wykołajaniem młodego zagrożonego pokolenia i wychowania go na rzetelnych i uczciwych obywateli, radzono w ubiegłym tygodniu na zebraniu przedstawicieli i aktywistów czterech Komitetów Osiedlowych: Centrum D, Ha-

nowego, Kolorowego i Spółdzielczego — przedstawicieli MO, ZMS oraz nauczycieli ze szkół 91, 92, 103. Przedstawiono wiele ważnych spraw i propozycji oraz omówiono wprowadzone już próby rozwiązania i likwidacji groźnych sytuacji.

Godną uwagi innowacją są utworzone w szkołach tzw. klasy wyrównawcze dla młodzieży (często nawet bardzo zdolnej), która z różnych względów jest opóźniona w nauce. W tych klasach nauczyciele w sposób przystępny pomagają młodzieży szybko i możliwie jak najdokładniej opanować materiał. Dużą pomocą dla uczniów nie mających warunków do nauki we własnym domu są świetlice i kąciki, w których pod okiem pedagogów mogą odrabiać lekcje. Wiele wysiłku włożono również w zorganizowanie godzinnych rozrywk w chwilach wolnych od nauki.

Wypada również wspomnieć o podjętej niedawno akcji o nazwie „Wisła”. Jest to praca zespołowej komisji, w skład której wchodzi przedstawiciel MO, Komitetów Osiedlowych i nauczyciele. Komisja przeprowadza kontrole w osiedlu, wyłapując przy tym wagarującą i wałęsającą się w późnych godzinach wieczornych młodzież.

O konieczności udziału w

tych akcjach MO świadczy sprawa przykra, ale o której niestety muszę wspomnieć, dotyczy ona bowiem miejsc szczególnie nawiedzanych przez młodych chuliganów. Do miejsc takich należy park w pobliżu Osiedla Kolorowego i Spółdzielczego. Niechlubnym skupiskiem młodych pasażerów jest — dziwnym przypadkiem — blok mieszkalny nr 17a. Zamieszkuje tam młodzieńcy wiele kłopotów sprawiają Milicji Obywatelskiej.

W omawianej sprawie jest wiele punktów przykrych, wymagających szybkiego i zdecydowanego postępowania. Zagadnienie młodzieży „trudnej” należy zaliczyć do najważniejszych i dlatego słowa największego uznania należą się tym wszystkim, którzy z pełnym zaangażowaniem usiłują ten problem rozwiązać. Miejmy nadzieję, że przy wspólnym wysiłku ludzi energicznych, zdecydowanych i mądrych, młodzieży wymagającej szczególnej troski będzie coraz mniej w naszej dzielnicy. (kog)

Kupić nie kupić, odwiedzić warto

Mowa o aukcji, jaka odbędzie się w Galerii „Rytm”, w dnia 2 i 3 grudnia br., której organizatorami są DESA i Związek Polskich Artystów Plastyków. Na sprzedaż instytucyj i osobom prywatnym, za gotówkę i na raty, wystawionych będzie co najmniej kilkadziesiąt prac, znanych powszechnie autorów współczesnych. Cena za obraz rysunek, grafikę, rzeźbę itd., nie przekroczy sumy 1200 zł, co wcale nie oznacza, że zakupione dzieła pozbawione jest dostatecznych walorów artystycznych.

O wysokości ceny decydują tzw. małe formy prac. Warto też wiedzieć, że PP DESA, na życzenie nabywcy, wystawi dokumenty, zezwalające na wywóz nabytego dzieła za granicę.

Grudniowa aukcja będzie pierwszą tego rodzaju imprezą w skali krajowej. Urządzać się je będzie odtak co trzy miesiące. (okt)

Podziękowanie

Serdeczne podziękowania doktorowi Bronisławowi Rojewskiemu oraz personelowi pielęgniarskiemu za serdeczną, długotrwałą opiekę składaną tą drogą wdzięczna pacjentka z KJ M2. Stefania Bratek

Co czytać?

- Aleksander Kamiński — „Kamienie na szaniec” — Książka poświęcona najmłodszemu bohaterowi ostatniej wojny — żołnierzem „Szarych Szeregów”. Jest to już ósme, kolejne wydanie. Wyd. Śląsk, cena 12 zł.
- Wacław Odyńc — „Dzieje Prus Królewskich 1454—1772” — W pozycji omawiane są zagadnienia gospodarcze, kultura, walka mieszczańców o polskość tych terenów. PWN, cena 36 zł.
- Janusz Przybysz — „Zapiski Untermenscha” — Debut powieściowy. Tematem książki są przeżycia młodego chłopca w czasie hitlerowskiej okupacji. Wyd. Poznańskie, cena 13 zł.

Moda



Propozycje mody radzieckiej: Wdłużona i twarda sukienka z miękkiej tkaniny wełnianej lub crepliny. Bardzo ładnymi elementami ozdobił ją metalowe klamry spinające górną część sukni i duże, naszyte kieszenie.

Kronika kulturalna

Do grupy ciekawszych imprez Koła Miłośników Teatru i Dyskusyjnego Klubu Filmowego, działających przy ZDK HiL, zaliczyć trzeba minione, niedzielne spotkanie z Mają Komorowską.

Sądzę, że artystki bliżej przedstawiać nie ma potrzeby, zna ją bowiem dobrze szeroka publiczność z ról w filmach „Za ścianą” i „Życie rodzinne”, a także z występów w teatrze im. Słowackiego. Występuje

tam ostatnio w sztuce Becketta „Końcówka”.

W wypełnionej po brzegi nowohucką publicznością kaw. rni, znakomita aktorka, swoim dwugodzinnym monologiem, fascynowała dostojnie każdego, mówiąc na temat szczerości i prawdy w zawodzie aktora.

Zegnana następnie bardzo gorąco gromkimi oklaskami i kwiatami, wzruszona Mają Komorowska, zapowiedziała ponowne spotkanie.

Podkreślić należy, że do spotkania, doszło dzięki inicjatywie opiekunki Koła Miłośników Teatru — Zofii Kubit, celującej organizatorce wyjątkowo interesujących spotkań. Zofia Kubit, już dziś za naszym pośrednictwem, zaprasza serdecznie każdego na kolejne spotkanie. Tym razem ze Stanisławą Zawiszańką, która wystąpi w programie pt. „Miłość ci wszystko wybaczy”. Będzie to śpiew, muzyka, poezja — czyli wszystko o Hance Ordonównie. Impreza odbędzie się w ZDK HiL, dnia 27-go bm., o godz. 18.30. (okt.)

MPK informuje

W nawiązaniu do pisma pracownika Huty im. Lenina w sprawie ustalenia dodatkowego kursu w dni świąteczne na linii 110 z Wadowa — Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego uprzejmie zawiadamia, że w tych dniach nastąpi korekta rozkładu jazdy dla w wymienionej linii, w której uwzględniony zostanie postulat pracowników huty. W nowym rozkładzie pierwszy odjazd z Wadowa odbywać się będzie o godzinie 4.55.

CO W TYGODNIU?

- KINA**
- Światowid — duża sala — do 26 bm., godz. 15.45, 18, 20.15 Na samym dnie, NRF, od 18 lat, 27—28 bm., godz. 15.30, 18, 20.30 Waterloo radz. od 14 lat, 29—30 bm., godz. 16, 18, 20 Tam, gdzie rośnie zieleni bór, jug. od 16 lat. I—4. XII, godz. 15.45, 18, 20.15 Niedźwiedź i lalczka, franc. od 16 lat.
 - Mała sala — do 26 bm., godz. 15, 17.15, 19.30 Agent nr 1, pol. od 14 lat, 27—29 bm., godz. 15, 17.30, 20 Panienki z Rochefort, franc. od 14 lat, 30 bm.—3. XII, godz. 15, 17.15, 19.30 Hombro, USA od 14 lat.
 - SWIT — duża sala — Dziewczyna inne niż wszystkie, ang. od 18 lat, godz. 15.45, 18, 20.15, program następny: Ziemia Faraonów, USA, od 14 lat, godz. 15.45, 18, 20.15.
 - Mała sala — do 28 bm., godz. 15, 17.15, 19.30 Spacer w wiosennym deszczu, USA, od 16 lat, 29 bm. — 5. XII, godz. 16, 19 Zmierzch bogów, włoski od 18 lat.
- TEATR LUDOWY**
- 25 bm., godz. 19.15 Don Juan, 26 bm., godz. 17 Dama i Huzary, 28 bm., godz. 19.15 Kłeska, 29 bm., godz. 18 Kłeska, 30 bm., godz. 10 Dzieci p. Majstra, godz. 17 Dama i Huzary, 1. XII, godz. 19.15 Kłeska...
- TELEWIZJA**
- 25. X. — 1. XII BR.
 - PROGRAM I**
 - SOBOTA: 9.10 Leonardo da Vinci — film. 10.25 Delta Dunaju. 11.55 Dla szkół. 14.55 Recenzja. 15.10 Kronika. 15.30 Inf. wydaw. 16.00 Spraw. sport. 17.30 Dziennik. 17.40

- Orkiestra z kilofem w herbie. 18.10 Drogami współcz. 18.45 Godzina Orfeusza. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 Leonardo da Vinci — film. 21.30 Dziennik. 22.00 Studio-13. 23.10 Opowieść z życia wyższych sfer.
- NIEDZIELA:** 8.35 Alarm przeciwpożarowy trwa. 8.45 Radar. 9.00 Teleranek. 10.30 Klub szóstki kontynentów. 11.00 Sportowy magazyn sprawozd. 12.50 Dziennik. 13.05 Nowiny muzycznej oficyny. 14.05 Dla dzieci. 15.00 Spraw. sport. 16.30 Piórkami i węglem. 16.55 Prawa buszu. 17.20 Kryteria. 17.30 Film radziecki — teleturniej. 18.20 Tele-Echo. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Chłopi — odc. I. 21.00 PKF. 21.10 Canzony włoskie i sytylijskie. 22.00 Magazyn sportowy.
- PONIEDZIAŁEK:** 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Zwierzyniec. 17.25 Echo stadionu. 17.55 Sygnały. 18.25 Kronika. 18.45 Magazyn Postępu Techn. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Teatr TV: Maksym Gorki „Wassa Zeleznowa”. 21.25 Ex libris. 21.50 Dziennik. 22.10 Program muzyczny.
- WTOREK:** 9.55 Chłopi — odc. I. 10.55 Dla szkół. 16.30 Dziennik. 16.40 Kronika. 17.00 Magazyn medyczny. 17.30 TV Ekran Młodych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Lecą żurawie — film radz. 21.40 Program estradowy. 22.20 Refleksje. 22.50 Dziennik.
- ŚRODA:** 8.20 Lecą żurawie — film. 9.55 Dla szkół. 13.50 Wybieramy zawód. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.45 Dla młodych widzów. 17.15 Dla dzieci. 17.40 Informacje — towary — propozycje. 18.00 Światła Djerdapu — film. 18.25 Kronika. 18.45 Badacze i part-

POGODA

PO DŁUŻSZYM okresie ciepłej jesieni przyszło przedmie, to jest taka część jesieni, w której średnie temperatury dobowe wahają się w granicach od 0 do 5 st. Pogoda kształtowała się przez kilka dni w zasięgu rozległego niżu, ostatnio rozbudował się wał wyżowy, co zapowiada dalsze ochłodzenie. Tak więc temperatura będzie mieć tendencję spadkową, najwyższa w ciągu dnia nie przekroczy 5 stopni. W nocy w wypadku rozpodogzeń występować będą przymrozki. Zachmurzenie będzie się zmieniać od przejaśnień i rozpodogzeń do dużego z opadami mżawki, deszczu, deszczu ze śniegiem, a nawet śniegu.

PROMEK

Dekada książki społeczno-politycznej



Na wystawie w bibliotece w osiedlu Stalowym.



W czytelni w osiedlu Stalowym 12 powodzeniem cieszą się też książki z cyklu „Człowiek—Świat—Polityka”. Przez bibliotekę przewija się codziennie 300—400 osób.

Dekada książki społeczno-politycznej pn. „Człowiek, świat, polityka” cieszy się w Nowej Hucie dużą popularnością. W Bibliotece Dzielnicowej zorganizowano ciekawą wystawę książki i prasy społeczno-politycznej. Można tu m. in. zobaczyć pozycje wydawnicze z dziedziny wiedzy o Polsce i świecie współczesnym, albumy pisarzy radzieckich, czasopisma. W bibliotece tej i w jej filiach w każdy piątek odtwarzane są z taśmy magnetofonowej informacje o nowościach literatury społeczno-politycznej. Czytane też są fragmenty niektórych książek.

Na podkreślenie zasługuje informowanie czytelników, m. in. przy pomocy plansz, o bieżących wydarzeniach politycznych, społecznych, gospodar-

czych i kulturalnych w naszym kraju. Na planszach tych umieszczane są wycinki z prasy.

Tekst i zdjęcia: J. BROŻEK



Z zainteresowaniem ogląda młodzież ciekawe pozycje czytelnicze w bibliotece w osiedlu Słonecznym II. Doradza co wybrać bibliotekarka Elżbieta Barłowska.



Wystawa książki społeczno-politycznej w ZDK HiL.

NA EKRAKACH NOWEJ HUTY

„WATERLOO”
REŻYSERIA: SERGIEJ BONDARCZUK
PRODUKCJA: RADZIECKA
KINO: „ŚWIATOWID”
27—28 BM.

18 czerwca 1815 r. w okolicach wioski oddalonej o ok. 18 km od Brukseli, 97-tysięczna armia Wellingtona i 116-tysięczna armia Blüchera odniosły zwycięstwo nad 103-tysięczną armią Napoleona. Kleśka uciekiniera z Elby przesaadziła o jego ostatecznym upadku. Można spierać się, w jakim stopniu bitwa pod Waterloo zdeterminowała losy Europy; jeden wszakże jej rezultat ma kształt wymierny: bitwa zakończyła się śmiercią 31 tysięcy Francuzów i 21 tysięcy żołnierzy armii zwycięskich.

Reżyserem filmu, ukazującego wydarzenia poprzedzające bitwę i jej przebieg, jest Sergiej Bondarczuk, twórca filmowej adaptacji „Wojny i pokoju”. Akcja odyw filmów, w których tak istotną rolę odgrywa postać Napoleona, obejmuje 10 lat (1805—1815) i tyle lat (1960—1970) zajęła Bondarczukowi praca nad nimi. Samo „Waterloo” pochłonęło dwa lata pracy reżysera i jego sztabu. Twórcy studiowali literaturę dotyczącą epoki, odwiedzili muzea i miejsca historycznych wydarzeń. Bondarczuk wyznał, że obejrzał wszystkie filmy o Napoleonie.

Zdjęcia bitwy nakreślono na Ukrainie, w okolicach wioski Niżnie Sołotwino, w pobliżu miejsc, gdzie przed kilku laty rozegrała się filmowa bitwa pod Austerlitz, której przebieg oglądaliśmy w „Wojnie i pokoju”. Na obszarze 160 ha zasiano specjalne uprawy, posadzono ok. 700 drzew, zbudowano 3 wielkie dekoracje i kilkanaście mniejszych. W największych scenach bitewnych występowało ok. 15 tys. statystów — żołnierzy Karpackiego Okręgu Wojskowego. Terenem zdjęć było atelier De Laurentisa w Rzymie (scena balu) i dawny pałac królewski w Casercie k. Neapolu (sceny w pałacu Tuilerii). Okres zdjęciowy trwał 14 miesięcy; przystępując do montażu, Bondarczuk dysponował 140 tysiącami metrów nakręconej taśmy.

W filmie — barwnym i szerokoekranowym — wystąpiło 82 aktorów radzieckich, angielskich, amerykańskich, włoskich i francuskich. Wśród nich znajdziemy tak znakomite nazwiska, jak np. Orson Welles odtwarzający rolę Ludwika XVIII.

„TAM, GDZIE ROŚNIE ZIELONY BÓR”
REŻYSERIA: ANTUN VRDOLJAK
PRODUKCJA: JUGOSŁAWIAŃSKA
KINO: „ŚWIATOWID”,
29—30 BM.

Druga — po filmie „Słuchajcie bicia dzwonów” — część zamierzonej trylogii Antuna Vrdoljaka oparta jest na faktach opisanych w pamiętniku wojennym partyzanta Ivana Sibla, wydanym niedawno w Jugosławii w formie książkowej. Uwagę widza skupiają przede wszystkim dwaj bohaterowie filmu: komendant Dikan — bystry i doświadczony, reagujący spontanicznie, pewny swych racji, oraz komisarz polityczny Ivan — inteligent ustępujący pierwszemu doświadczeniem i brawurą, przerażający go natomiast wrażliwością i rozważaniem.

Film jest próbą odnowienia gatunku filmu partyzanckiego i spojrzeń na ten okres dziejów Jugosławii z perspektywy dnia dzisiejszego. Barwny. Zdobył wiele nagród na Festiwalu Filmów Jugosłowiańskich w Puli w 1971 r. (dr)

Tydzień Kultury Studenckiej w Klubie „Śródpole”

Tę doroczną imprezę zorganizował ZDK HiL wspólnie z Radą Okręgową ZSP w Krakowie i Hotelem nr 23 HiL. W poniedziałek nastąpiło otwarcie IV Tygodnia Kultury Studenckiej. W pierwszym programie wystąpił „Kabaret pod Budą” (szkoda, że zaprezentował tylko mały fragment swego spektaklu). Mieszkańcy hoteli huty mieli możliwość także zobaczyć i usłyszeć studentów z Teatru Akademii Medycznej, Studia Baletu Nowoczesnego „Kontrast”, Zespołu „Pandemonium”.

W piątek otwarta została wystawa malarstwa i grafiki studentów, a dziś tj. w sobotę nastąpi zakończenie imprezy wieczoru piosenki i spotkanie młodzieży hutniczej z przedstawicielami środowiska studenckiego.

Na zdjęciach: powitanie gości przez kierowniczkę Klubu „Śródpole” Ewę Sliwińską, oraz fragment „Sensacji w Dojkach Wielkich”.

Tekst i zdjęcia: J. BROŻEK



Przyjacielowi, który postanowił się ożenić, Ferdnandel udzielał raz cennych rad. Powiedział mu mianowicie:

- Pamiętaj, przed ślubem musisz mieć oczy szeroko otwarte!
- A po ślubie? — spytał tamten.
- Potem będziesz je musiał przymykać.

Maurice Chevalier odwiedził

Nowości beletrystyki

- Janusz Głowacki — „W nocy gorzej widać” — Zbiór felietonów z lat 1958—1972, które były drukowane w tygodniku „Kultura”. Czytelnik, cena 10 zł.
- William McIlvauroy — „Szata Dejaniry” — Współczesna powieść obyczajowa znanego szkockiego pisarza. PIW, cena 18 zł.
- Roman Bratny — „Sześć osób pierwszych” — Wybór opowiadań popularnego i bardzo poczytnego pisarza — autora wielu scenariuszy filmowych. Iskry, cena 15 zł.
- Jan Szczepański — „Dopóki trawa rośnie, dopóki rzeki płyną” — Autor w sposób niezwykle pasjonujący opisuje dzieje indiańskiego plemienia Cheyennów. Czytelnik, cena 14 zł.

Anegdota

raz w Londynie słynnego angielskiego producenta filmowego Aleksandra Kordę. W czasie rozmowy weszła do pokoju młoda sekretarka. Po jej wyjściu Chevalier powiedział z westchnieniem:

- Jakże to smutne dla niej...
- Co ma być smutne?
- Taka młoda, taka ładna i nie w Paryżu.

Mark Twain zapytany przez pewnego dziennikarza, co to jest wielkość, odparł po długim namyśle:

- Moim zdaniem, wieczność, to tylko chwila.
- Wobec tego — rzekł chytry dziennikarz — niech mi pan pożyczny na chwilę 500 dolarów.
- Dobrze — odparł Twain — za chwilę.

Brytyjski polityk, lord Mancroft, porównywał kiedyś przemówienie z miłością. Na pytające spojrzenia znajomych, wyjął się z uśmiechem:

— Przemówienie przypomina miłosną przypodę: każdy głupiec może je zacząć, ale trzeba wielkiej dozy inteligencji, by włączyć, kiedy skończyć.

Ach, co to był za bal...

Nie tylko nastroj oficjalny towarzyszył dziesięciomilionowej tonie stali wyprodukowanej przez stalowników z Konwertorowej. W sobotę, w salach Klubu NOT odbył się wespaniały bal, a mistrzem ceremonii był sam Piotr Skrzynecki z „Piwnicy pod Baranami”, postać ciekawa i w Krakowie bardzo znana. Przybył także pozostał członkowie kabaretu, m. in. Ewa Demareczyk, Krystyna Zachwatowicz i Leszek Długosz. „Piwnica” bardzo przypadła stalownikom do gustu, a „piwniczkom” — hutnicze kapelusze, którymi zostali obdarowani. Piosenka „Gdzie jest

Tekielski” śpiewana przez Irenę Wiśniewską, stała się prawdziwym przebojem podczas balu.

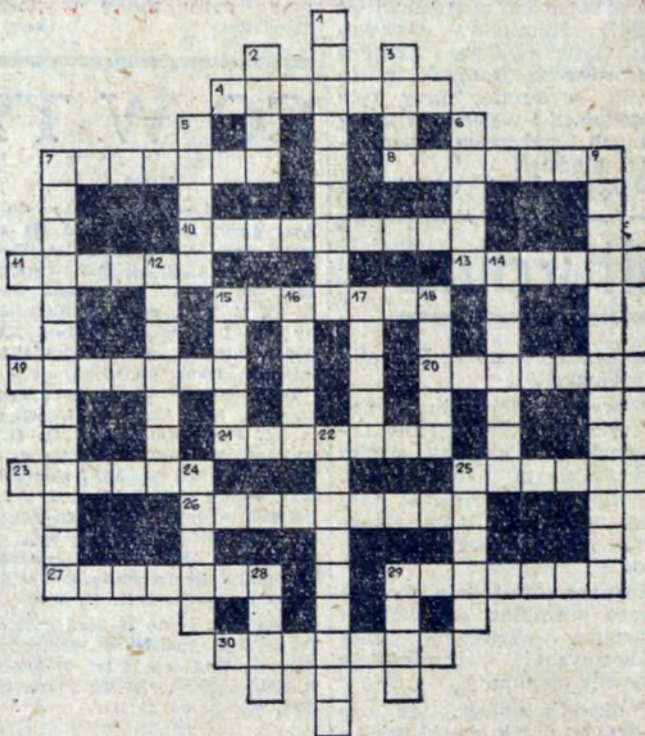
W sumie bardzo udana impreza i jeśli wierzyć słowom obydwu stron, to „przyjaźni między stalownikami a artystami nie jest w stanie zakłócić”.

I jeszcze jedno. Na balu wzięło wiele osób „oficjalnych”, które jednak tej oficjalności wyżyły się zupełnie, co jeszcze bardziej nastroj u miłilo. A zatem — pracownicy czekamy na następny jubileusz!

MIECZYŚLAW GIL

ROZRYWKI UMYSŁOWE • ROZRYWKI UMYSŁOWE • ROZRYWKI UMYSŁOWE • ROZRYWKI

KRZYŻÓWKA



leży mu na zewnętrznym efekcie postępowania, mowy, 16. ptak śpiewający, ubarwiony szaro, 17. chroniony ssak z rodziny żyraf, 18. meksykańska roślina ozdobna o grubych liściach, 22. chodzi w habicie, 24. sympatyk sportowca, Klubu, 25. tkanina używana jako podkład do wyszywania, 28. ofiara brata, 29. przed nim Europa, za nim — Azja.

Wśród Czytelników, którzy do dnia 1 grudnia br. nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIE Z NR 46

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. posąg, 6. Fobos, 8. rozłogi, 10. łaska, 11. luzak, 12. choinka, 13. Apacz, 16. Rugia, 19. kobałka, 21. mrówka, 22. kukulka, 24. Jastrun, 25. kra, 26. warg, 29. aorta, 32. kramarz, 33. tarka, 34. dudek, 35. Naima, 36. kogut, 37. nakło.

Pionowo: 1. palka, 2. sosna, 3. gracz, 4. członek, 5. kornik, 6. filar, 7. brzeg, 8. sakwa, 14. prokura, 15. chirurg, 17. ubóstwo, 18. inkaust, 20. luk, 21. Mea, 23. aksamit, 24. jatagan, 26. watek, 27. roróg, 28. akant, 29. azdyk, 30. Rodło, 31. arkan.

MAŁA KRZYŻÓWKA

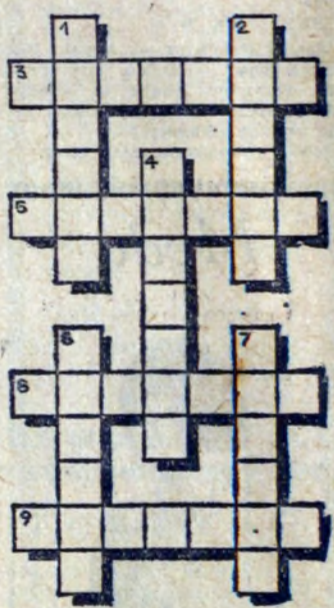
Poziomo: 3. ołowica, 6. szafran, 9. Sorbona, 10. zabobon.

Pionowo: 1. pocisk, 2. salina, 4. pantera, 5. kruszon, 7. osocze, 8. lamana.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 45 WYLOSOWALI:

- 1. Andrzej Woźny — Kraków, ul. Strzelecka 19/5; 2. Stanisława Kuchalska — N. Huta, os. Na — arpie 23/4; 3. Tadeusz Maziarz — N. Huta, os. Dąbrowszczaków 2/22; 4. Mieczysław Szulc — N. Huta, os. Tysiąclecia 36/25; Zofia Solarska — Kraków, ul. Lwowska 2/3.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą — raz w miesiącu.



Poziomo: parlament krajowy w Austrii i NRF, 5. uzdrowisko nad Popradem (bliisko Krynicy), 8. uporządkowany wykaz przedmiotów określonego zbioru, 9. prowincja Kanady ze stolicą kraju.

Pionowo: 1. nie chirurgiczna, 2. kajuta okrętowa, 4. kierownik oddziału kopalni, 6. część wód morskich, odjęta od morza np. przez mierzeje, 7. wpływowy w XV—XVI w. włoski ród (najbardziej znani — papież Aleksander i jego dzieć Cezary i Lukrecja).

„GŁOS NOWEJ HUTY”
Adres redakcji: Huta Im. Lenina. Telefon bezpośredni — 423-99, przez centralę HiL — 448-60 i 401-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-69 (sekretarz odpow. redakcji), 55-61 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Krakowie, Wielopola 1.